Nr. 147. Sobota 30 Czerwca 1883. Rok 73.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże i tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość przybył dnia 28 czerwca przedpołudniem z Bruck do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa Franciszkowi Karasińskiemu we Lwowie tytuł i charakter radcy dworu, z uwolnieniem od taks.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z 24 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę skarbowego Longina Duńczewskiego starszym radcą skarbowym dla okręgu galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Aleksandra Nikietyna, sierżanta rachunkowego przy 61 batalionie obrony krajowej, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach.

Dnia 28 czerwca 1883 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 120. Ugodę pomiędzy Austro-Węgrami i państwem niemieckiem z 30 września 1882 roku względem wzajemnego przypuszczenia do wykonywania praktyki osób posiadających sztukę lekarską, a zamieszkałych nad granicą;

Nr. 121. Cesarskie rozporządzenie z 25 czerwca 1883 roku, którem ze względu na § 14 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z 24 grudnia 1867 (Nr. 141 dz. u. p.) zostaje przedłużoną moc obowiązująca ustawy z 28 lutego 1882 (Nr. 22 dz. u. p.) o zaprowadzeniu sądów wyjątkowych w Dalmacyi.

Nr. 122. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i obrony krajowej z 26 czerwca 1883 roku o wykonaniu cesarskiego rozporządzenia z 25 czerwca 1883 (Nr. 121 dz. u. p.). którem została przedłużoną moc obowiązująca sądów wojskowych w Dalmacyi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Londyn, 30 czerwca.

Przywódca staroczechów i prezes czeskiego klubu parlamentarnego dr. Rieger, stawał przed kilkoma dniami w gronie wyborców i wygłosił podaną już przez nas w streszczeniu mowę, która była poniekąd odbiciem znanego manifestu stronnictwa narodowego i stwierdziła ponownie pojednawcze aspiracye narodu czeskiego. Dr. Rieger podniósł z naciskiem w przemówieniu swojem okoliczność, która niezawodnie najdobitniej wyraża stan obecnej politycznej sytuacyi w Austryi. Powiedział on dosłownie: „Łatwo przyjdzie porozumieć się nam z Niemcami, którzy pragną szczerze rozwoju i potęgi Monarchii; z tymi jednak, którzy tem pragnieniem nie są ożywieni, porozumienie jest niemożliwe". Temi słowy zaznaczył mowca jasno, że kto pragnie potęgi i utrzymania Austryi, ten musi *eo ipso* oprzeć program swego działania na porozumieniu i pojednaniu ludów, nie może być bowiem mowy o sile i trwałości tam, gdzie pojedynczy członkowie jednej wielkiej rodziny żyją z sobą w bezustannych zatargach. Wewnętrzna prawdziwa potęga państwa, ta niespożyta siła, która z najcięższych trudności wychodzi zwycięzko i organizm państwowy w ciągłej utrzymuje świeżości, polega jedynie na patryotycznem współdziałaniu wszystkich obywateli; da się osiągnąć wtedy tylko, gdy wszystkie jednostki połączonemi siłami pracują dla ogólnego dobra. Czyż jednak może być mowa o zgodzie i bratniem współdziałaniu, gdy despotyzm jednostek, lub „zbiorowy despotyzm" pewnego stronnictwa, zaprzecza konsekwentnie praw przynależnych wielkiej części ludności i własną korzyść lub kaprys własny stawia po nad prawo? Pod wpływem tego despotyzmu wygłaszają się szumne frazesy o obowiązkach; o nich tylko mowa, gdy idzie o prawa ..., bez względu na to, że obowiązki są logicznem następstwem praw, i że gdy się odmawia ostatnich, to niepodobna mówić o pierwszych.

Ci wszyscy, którzy pragną rzeczywiście utrzymania potęgi Monarchii, jednem są tylko ożywieni pragnieniem: aby około wspólnego, wielkiego celu, jakim jest dobro i pomyślność państwa, skupiły się i pojednały wszystkie żywioły i narodowości, na podstawie równouprawnienia. Kwestya tego pojednania, to sprawa wszystkich gorących patryotów, która jak najrychlej rozwiązaną być winna. a że rozwiązaną będzie na korzyść szlachetnych usiłowań prawdziwych patryotów, to dowodem liczne głosy wzywające do zgody, i tyle dłoni wyciągniętych do bratniego uścisku; dowodem odezwa stronnictwa narodowego i mowa dr. Riegera, a wreszcie doniosły fakt ścisłego przymierza, zwanego przez liberalnych „żelaznym pierścieniem", który łączy Słowian i Niemców na parlamentarnej prawicy. Cokolwiek mówiono ze stanowiska liberalnego, o Niemcach współdziałających z większością Rady państwa, to jednak nikt nie ośmielił się im zrobić zarzutu braku patryotyzmu. I ten to właśnie patryotyzm wskazał im właściwą drogę, obudzając w nich przekonanie, że należy szukać porozumienia ze Słowianami, że należy zapewnić im równe prawa, skoro mają i pragną mieć równe obowiązki, że trzeba koniecznie dążyć do zgody, bo to warunek potęgi i siły całego państwa. W uczuciach tych nie dali się wyprzedzić Słowianie, i na pierwszy znak zgody pośpieszyli ścieśnić ten „pierścień żelazny", dzieło prawdziwego patryotyzmu i uczuć sprawiedliwości. Tu porozumienie nie było trudnem i będzie też niezawodnie trwałem.

Nikt pewno nie ma zamiaru twierdzić, aby przywilej patryotyzmu był wyłącznie w posiadaniu konserwatywnych, nikt też nie myśli ciężkiego zarzutu braku uczuć patryotycznych, czynić liberalnym. To pewna jednak, żę stronnicza niechęć i uprzedzenie rzucają często smutny cień na całe działanie tych, którzy w programie swym nie chcą dać miejsca hasłom wzywającym do zgody. Dopóki Niemcy liberalni wzdrygać się będą na sa-

## KRONIKA TEATRALNA

### V.

*7 dni głodu*, obraz dramatyczny w jednym akcie przez Aurelego Urbańskiego. — *Jesienią*, komedya w jednym akcie przez Leopolda Świderskiego. *Ciocia Femcia*, komedya w jednym akcie przez Leona Madejskiego.

Coppée i Manuel stworzyli — więcej dla literatury niż dla teatru — nowy rodzaj jednoaktowych dramatów, którym zmienny smak publiczności paryskiej zapewnił na czas jakiś powodzenie sceniczne. To powodzenie jednak nigdy nie było zupełne i trwałe. Czarny i ponury horyzont dramatu, wciśnięty gwałtem w szczupłe jednoaktowe ramy półgodzinnej akcyi, zaczernia się i chmurzy pod tą presyą przymusową tak strasznie, że nie pozwala ożywić sztuki ani blaskiem humoru, ni uczuciem miękkiem, ani nawet wdzięcznym uśmiechem. Słowem, całe pogodne tło większego, widowiskowego utworu, na którem to dopiero autorowie dramatyczni rysują zwykle smutne lub krwawe dzieje swoich kreacyj, musi zniknąć i ustąpić miejsca kwintesencyi tragiczności, bo miejsca tego w jednej odsłonie, nawet na taki extrakt za mało. Dziwić się zatem nie można, iż Paryżanie popsuci manierą Sardou — który połową sztuki zmusza do śmiechu a drugą połową do płaczu — przesycili się łatwo okropnościami dramatycznych katastrof, zgęszczonych do wyskokowej kropelki krótkiego chociaż ponurego *lever de rideau*; zwłaszcza, że zgęszczania tego nie dokonywał polot poetyczny, ale sucha, monotonna tendencyjność, posługująca się ślicznie rzeźbionym wierszem i chemiczno-mechanicznym raczej a nie twórczym procesem, w celu rozwiązania jakiejś społeczno-filozoficznej tezy, według z góry przyjętego założenia. Wiersz zatem tylko najczęściej był jedyną okrasą owych dyalogowanych poemacików. Ale przeżyty we Francyi rodzaj — jak wszystkie starzejące się mody — znalazł u nas utalentowanych naśladowców, naprzód w Wacławie Szymanowskim, obecnie zaś w Aurelim Urbańskim, który żywy swój temperament pisarza scenicznego, nagiął do wymagań bluetki ... nie, nie.... jakżeby to nazwać.... a!... czarnej skabiozy dramatycznej, dając nam jednoaktowy obraz smutnych dni głodu. Z trudnego i niezbyt wdzięcznego zadania wyszedł jednak zwycięzko, dzięki sympatycznemu tematowi, obejmującemu szerszy, szlachetniejszy i bardziej od horyzontów francuskich obchodzący nas widnokrąg, jakkolwiek nie zdołał ominąć Charybdy monotonności i Scylli skondensowanej grozy. O tyle jednak, o ile rodzaj stworzony przez Manuela i Coppéego na to pozwalał, rozwinął w nim wszystkie przymioty swego pięknego talentu, wzruszając słuchaczów do głębi. Dzielnie mu do tego tryumfu dopomagali artyści. Pani Aszpergerowa odegrała scenę obłąkania z mistrzostwem środków, jakiemi rozporządza zwykle. Pani Żelazowska rzewnie i poprawnie wygłaszała wiersze autora, dając tylko zbyt pochopnie folgę patosowi, który z powodu jej dźwięcznego głosu, mile wpada w ucho, ale nie dość wiernie illustruje sytuacye dramatyczne utworu. Pan Żelazowski wszystkie ustępy roli opartej na studyach psychicznych i szczegółach badanych w naturze, wykonał bardzo pięknie i oryginalnie. Pan Wysocki zaś — zaznaczamy to z prawdziwą przyjemnością — zadziwił nas niemało. Nie przypuszczaliśmy bowiem dotąd, że tak młody artysta już tyle umie i tyle rozumie. Pogodził on w swojej kreacyi prawdę życiową odtwarzanej przez siebie postaci, z nader subtelnem pojęciem jej psychicznego charakteru, a to wszystko z rutyną i swobodą wytrawnego aktora, oraz z estetycznością pełną szlachetnej prostoty. W każdym wyrazie, niemal w każdym geście składał dowody intelligencyi i twórczości. Co głównie jednakże podnieść w grze jego należy, to brak wszelkiej przesady, równie w dykcyi jak mimice. Pomimo to wszakże każdą myśl,— którą wypadało uwydatnić — uwydatnił ciepło, starannie bez wybijań i podkreślań zbytecznych, słusznie wynagradzany przez publiczność gorącym oklaskiem.

*Jesienią*, to śliczny obrazek. Obrazek mówimy, a mielibyśmy szczerą ochotę nazwać go wraz z autorem komedyą, bo chociaż nie odznacza się budową kunsztowną, ani inwencyą oryginalną, dzięki przedziwnej charakterystyce rodzimych typów, wkracza w sferę komedyi. Nic prostszego od pomysłu tej milutkiej drobnostki. W wioseczce krakowskiej, należącej do państwa Łaskich — młodej, niedawno pobranej i sympatycznej pary — rządzi majątkiem dziadzio Rolnicki, dzielny i krzepko się trzymający staruszek, któremu zdaje się, że gospodaruje wyśmienicie, bo krzyczy i gderze od rana do wieczora, a nawet czasami, gdzieś w kącie, wyszturcha z ferworem parobka lub dziewczynę. Dziadzio jednak pomimo krewkości i uporu, nie jest złym człowiekiem. Byle słówkiem rozbroić i udobruchać go można. Wtedy poczciwe, staropolskie serce bierze górę nad dziwactwem. Mieszka przy nim jego córka Eufrozyna, stara panna, trochę romantyczna, trochę śmieszna, ale także bardzo sympatyczna istota, wlekąca złamaną egzystencyę z niedość starannie ukrytym smutkiem i żalem do ludzi. Ale dziwić się nie można, że w tem kółeczku nikt niczego ukryć nie jest w stanie, każdy mówi o swoich dolegliwościach otwarcie i szczerze, bo to zagroda szlachecka, w całem dobrem tego wyrazu znaczeniu. Tam każdy nosi serce na dłoni, a hipokryzya nigdy nie zagościła pod niską strzechą. Wszyscy przedstawiają się nam dobrodusznie. To też widz lgnie do nich, interesuje się nimi, czuje się w pośród nich jak u siebie, w swojem własnem, dobrem towarzystwie, chociaż cywilizacya i *savoir-vivre* nie powerniksowały tych poczciwców światową polituрą. Tak tam ciepło, serdecznie, miło w tym zakątku deskami od reszty świata zabitym, że z mieszkańcami jego chciałoby się życie spędzić. Do domu Łaskich przybywa z Warszawy w gościnę pan Kleofas, stary kawaler, urzędnik — także dziwak, ale dziwak, który musiał urodzić się i wychować w takimże samym dworku, bo równie dobry i poczciwy jak gospodarze. Marysia Łaska, ukochana i rozpieszczona przez Rolnickiego wnuczka, postanawia ożenić go z ciocią Eufrozyną i żeni, bez żadnych przeszkód, trudności i kombinacyj scenicznych, praktykowanych przez pp. Zręcznickich i Ska, pisujących komedye na urząd. Oto cała treść sztuki. W pobieżnem opowiadaniu sprawozdawcy, wydać się może nawet zbyt naiwną, krasi ją jednak — że się tak wyrazimy — nieobstalunkowość roboty, świeżość uczuć. prostota szlachetna i — jak to już powiedzieliśmy wyżej — główny przymiot komedyopisarskiego talentu, przedziwny rysunek charakterów, wiernie odtworzonych z

mą myśl porozumienia, dopóki w Słowianach nie będą chcieli uznać równorzędnego czynnika, dopóty będą i i muszą być narażeni na zarzuty, dotkliwe dla każdego austryackiego patryoty.

# SPRAWY MONARCHII

*W. Abendp.* ogłasza następujący program podróży Najj. Pana do Krainy: Dnia 11 lipca we środę o godzinie 5 wieczorem przybędzie Monarcha do Lublany, gdzie tego wieczora odbędzie się pochód z pochodniami i serenadą. Nazajutrz po nabożeństwie uroczystem będzie udzielał Najj Pan posłuchania posłom sejmowym, dostojnikom dworskim, duchowieństwu, wojskowym, władzom i t. d. Po południu: zwiedzanie miasta, wieczorem zaś koncert i przedstawienie w teatrze. Od godziny 9 miasto będzie iluminowane. W piątek, 13 lipca zrana, odbędzie Najj. Pan przegląd wojska, od godziny 10 będzie udzielał ogólnych posłuchań, po południu zwiedzał zakłady publiczne, o godzinie 4 przybędzie na strzelnicę, później zaszczyci swoją obecnością zabawę ludową. W sobotę, 14 lipca o godzinie 6 zrana przegląd wojsk, o godzinie 10 założenie kamienia węgielnego pod gmach „Rudolphinum“, o godzinie 3 zwiedzenie miasta i zakładów. W niedzielę 15 lipca o godzinie 6 z rana wyjedzie Najj. Pan z Lublany przez niższy Logatec (Unterloitsch) do górnej Idryi, gdzie zwiedzi miejscowe zakłady górnicze; o godzinie trzy kwadranse na 11 uda się przez Logatec (Loitsch) do Postojny (Adelsberg), gdzie zatrzyma się do godz. $5^1/_2$. Następnie powróci do Lublany, przenocuje tutaj i nazajutrz 16 lipca w poniedziałek o godzinie 7 z rana uda się do Kamineka (Stein). Po zwiedzeniu tej miejscowości odjedzie o godzinie 11 przed południem przez Cerkle (Zirklach) do Krajnu (Krainburg), gdzie zatrzyma się do godziny $1^3/_4$. Następnie przez Ramannsdorf-Lees odjedzie do Begne (Wigaun), zwiedzi tę miejscowość i o $3^1/_2$ godzinie wyjedzie do Veldes. Wieczorem urządzoną będzie w Veldes wielka uroczystość na jeziorze. Nazajutrz d. 17 we wtorek wyjazd do Trebiżu (Tarvis)

— Na posiedzeniu Sejmu kraińskiego d. 26 b. m. postawiono nagły wniosek wystosowania do Najj. Pana wiernopoddańczego adresu. Wniosek ten brzmi: 1) Sejm kraiński składa hołd Dostojnemu Monarsze z okoliczności pobytu Jego Ces. i Król. Mości w Krainie i wypowiada w osobnym adresie wystosowanym w imieniu całego kraju niewzruszoną wiernopoddańczość i uległość dla ukochanego Władcy i Wysokiego Domu cesarskiego. 2) Uprasza się p. prezydenta sądu krajowego, aby uzyskał ku temu Najw. ze zwolenie. 3) Na dzisiejszem posiedzeniu zostanie wybraną komisya z 7 członków, która otrzyma polecenie przedłożenia na najbliższem posiedzeniu projektu adresowego. W słowach pełnych zapału patryotycznego poseł Svetec umotywował wniosek nagłości, poczem uchwalono jednogłośnie wybór komisyi.

— Na środowem posiedzeniu sekcyi prawniczej wiedeńskiej rady miejskiej, znajdowała się na porządku dziennym sprawa decentralizacyi kolei. Rada miejska, jak wiadomo, poleciła sekcyi prawniczej, aby zajęła się tą kwestyą i postawiła odpowiednie wnioski. Radca baron Sommarugara, jako referent postawił dwa wnioski. Pierwszy żąda, aby Rada miejska wypowiedziała Sejmowi dolno-austryackiemu podziękowanie i uznanie za stanowisko zajęte w tej kwestyi; drugi zaś wniosek domaga się uchwalenia rezolucyi, w której Rada ma oświadczyć, że zamierzoną decentralizacyę kolei żelaznych uważa za szkodliwą dla jednolitości administracyi. Wśród dyskusyi nad temi wnioskami radcy dr. Grübl i dr. Mandl wnieśli, aby Rada miejska wniosła prośbę do Najj. Pana i przedstawiła w niej niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z decentralizacyi koleji. Prośbę tę należy wnieść za pośrednictwem osobnej deputacyi pod przewodnictwem burmistrza. Wielu radców oświadczyło się przeciw zawotowaniu podziękowania sejmowi, na co oświadczył referent, że złoży swój referat, gdyby nie utrzymał się pierwszy jego wniosek. Przy głosowaniu przyjęto jednogłośnie wniosek dr. Voglera, aby nie uchwalać rezolucyi, tylko „ze względu na niebezpieczeństwa grożące Wiedniowi i jednolitości administracyi wręczyć Najj. Panu przez deputacyę podanie imediacyjne.“ Wniosek o zawotowanie podziękowania i uznania Sejmowi przeszedł większością głosów.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Ugoda Rossyi z Kuryą).**

Podany przez nas przedwczoraj w telegraficznem streszczeniu komunikat *Prawit. Wiestnika* o zawarciu ugody Rossyi z Stolicą św. brzmi dosłownie:

„Układy z Kuryą rzymską zostały ukończone i umowa podpisana.

Rokowania rozpoczęły się w roku 1879, gdy nuncyusz papieski w Wiedniu zwrócił się do ambasadora rossyjskiego z propozycyami pojednawczemi.

Rząd rossyjski uważał za możebne przystąpić do wymiany zdań o ogólnych podstawach przyszłych układów, których celem miało być ułożenie *modus vivendi* na podstawach mogących być przez tenże rząd przyjętemi, bez naruszenia kierowniczych zasad polityki względem katolicyzmu w Rossyi.

Układy były prowadzone przez p. Oubrila, któremu do pomocy delegowany został p. Mossołow.

Jako główne kwestye uznano przywrócenie regularnego hierarchicznego porządku i osiągnięcie porozumienia pomiędzy władzą duchowną i świecką w przedmiocie organizacyi zakładów naukowych duchownych.

W celu ukończenia rokowań pp. Mossołow i Buteniew wysłani zostali w r. 1881 do Rzymu.

Główną treść osiągniętego porozumienia, które nie zostało ujęte w formę traktatu, jak to miało miejsce w r. 1847, stanowią następujące punkta:

W przedmiocie organizacyi dyecezyalnej postanowiono, iż papież wyda bullę o kanonicznem zatwierdzeniu dyecezyi kieleckiej, oraz przeniesie zarząd zniesionych dyecezyj: mińskiej na arcybiskupa mohylewskiego, kamienieckiej na biskupa łucko-żytomierskiego, a podlaskiej na biskupa lubelskiego.

Co się tyczy seminaryów rząd oświadcza, iż przyjmując konwencyę zastrzega sobie prawo nadzoru nad szkołami duchownemi.

Punkt ten porozumienia ważnym jest z tego względu, iż Kurya przyznaje rządowi prawo kontroli nad nauką języka rossyjskiego, oraz literatury i historyi rossyjskiej, ku czemu mianowani będą nauczyciele za uprzedniem zezwoleniem rządu.

W zakresie kierownictwa nauką przedmiotów kanonicznych, jakoteż wewnętrznej karności w seminaryach, prawa biskupów pozostają niezmienione.

Arcybiskupom i metropolicie służą względem seminaryów takież prawa jak biskupom.

Jakkolwiek proste są podstawy zasadnicze osiągniętego porozumienia. było ono przedtem uznawane za niemożebne, należy zatem uznać, iż dobra wola i miłość pokoju obecnego Papieża przyczyniły się głównie do pomyślnego rezultatu rokowań.

Uznając to rząd rossyjski, zawsze gotowy czynić wszystko, co tylko jest możebnem dla utrzymania pokoju i porządku w Kościele katolickim w Rossyi, oświadczył, iż trwa w zamiarze zniesienia przy pierwszej sposobności tak zwanych środków wyjątkowych, które głównie w dziesięcioleciu od r. 1860 do r. 1870 zaprowadzone zostały.

Zachowując co do tych środków potrzebne stopniowanie, rząd rossyjski z własnej inicyatywy odjął moc obowiązującą artykułowi 18 ukazu z dnia 14 grudnia r. 1865, ograniczającemu władzę biskupią w zakresie uwalniania duchownych z zajmowanych posad

Następnie rząd przystąpił do rozpatrzenia wydanego w r. 1866 regulaminu, uzupełniającego powyższy ukaz.

W ogólności zauważyć należy, że tak w ciągu rokowań, jako też przy zawarciu układu, rząd nie spuszczał z uwagi zasadniczej myśli naszej polityki w kwestyi katolickiej, to jest pozostawienia hierarchii zupełnej swobody w rzeczach religii i wiary, a zarazem niedozwolenia na mieszanie się jej w jakiekolwiek kwestye, należące wyłącznie do władzy świeckiej“

**(Leon XIII i Francya).**

Pod powyższym tytułem czytamy, co następuje w *Moniteur de Rome*: „Leon XIII przesłał za pośrednictwem nuncyusza list do p. Grévyego, prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, o położeniu Kościoła we Francyi. Zapewniają nas, że w dokumencie tym dobrotliwość okazywana nieustannie przez Leona XIII dla Francyi łączy się z wielką stałością. Mamy prawo mniemać, że p. Grévy przyjął ów list z głębokim szacunkiem, chcemy zaś wierzyć, że słowa Papieża nie pozostaną bez skutków. Gdyby rząd francuski miał odrzucić to najwyższe ostrzeżenie, na niego spadłaby cała odpowiedzialność za rezultaty, jakie to stanowisko przezeń zajęte pociągnęłoby za sobą niezawodnie Wiadomo wszystkim, z jaką oględnością i umiarkowaniem postępuje Leon XIII z mocarstwami Francya więcej od każdego innego kraju doznała dowodów jego wyrozumiałości. Ojciec święty wyczerpał do pewnego stopnia całą cierpliwość swoją, powstrzymując rękę przygotowującą dokonanie zerwania. Rząd francuski nie mógłby oprzeć się postępowaniu tak pełnemu wielkoduszności i wspaniałomyślności bez popełnienia błędu niedającego się naprawić. Wszystkie mocarstwa słuchają głosu płynącego z Watykanu. Czyż jedyna Francya głuchą będzie na jego ostrzeżenia? Czy uczyni mniej niż cesarz niemiecki, który po otrzymaniu listu od Leona XIII kazał przyspieszyć rokowania pomiędzy Prusami a Stolicą Apostolską, rokowania, które — wprawdzie nie uwieńczone dotąd powodzeniem zupełnem — wywołały jednakże nowe prawo kościelne, zapewniające poniekąd regularne spełnianie obowiązków duszpasterstwa. Nie, nie uwierzymy nigdy, aby Francya z rozmysłem chciała pozostać odosobnioną, aby sama prawie w Europie stawała w jawnej nieprzychylności do papiestwa. Byłoby to do pewnego stopnia samobójstwem narodowem a zarazem niewytłómaczoną niczem niesprawiedliwością względem Stolicy Apostolskiej i Leona XIII. Rząd francuski zalany jest wprawdzie armią doktrynerów radykalnych, którzy podporządkowują najżywotniejsze interesa kraju namiętnościom i ślepym przesadom. Gabinet paryski rachować się musi z Izbą nieokiełznaną, dominowaną przez gwałtownych i niepoprawnych przewódców. Zamiast zwracać uwagę na konkretną rzeczywistość i ogólne potrzeby polityczne, sekciarze ci myślą tylko o zrealizowaniu swoich kańcowych teoryj, nie bacząc, że kraj dogorywa pod ciosami ich szalonych doświadczeń. Polityka umiarkowana i pokojowa w niemałym jest tam kłopocie. Jeżeli jednakże w bezstronności naszej rachujemy się z trudnościami położenia, musimy skonstatować także, iż rząd dalekim był od użycia całego swego wpływu dla zapanowania w Izbie obecnej. Pomimo najrozsądniejszych ostrzeżeń, pomimo najsurowszych nauk udzielanych przez doświadczenie, nie przestaje zadawać ciosów Kościołowi i środkami represyjnemi nasycać nienawiść antyklerykałów. Co myśleć o ministerstwie, które po uroczystem i kilkakrotnem zapewnieniu co do utrzymania konkordatu, znosi skromne wynagrodzenia, udzielane biednym księżom? Czyż postępowanie podobne nie jest obaleniem konkordatu, a co najmniej niespełnieniem zobowiązań, jakie z niego wypływają? Dla honoru rządu i dla dobra ogólnego we Francyi potrzeba, aby ten system oscylacyi i dwuznaczników skończył się nareszcie. Nie jest szlachetną i poważną polityka, zapominająca o przyrzeczeniach danych w dniach niebezpieczeństw grożących, skoro tylko niebezpieczeństwa te minęły. Im więcej papiestwo składa dowodów cierpliwości i wspaniałomyślności, tem więcej rząd jest odpowiedzialnym, kiedy upiera się przy swem stanowisku obecnem i przygotowuje, z pewnem rodzajem zadowolenia, zerwanie stosunków, mogące wystawić Francyę na nieobliczone straty“.

**(Wypadki w Albanii).**

*Polit. Corresp.*, posiadająca o sprawach wschodnich najpewniejsze informacye, donosi pod d. 8 b. m., że Hafiz basza zawiadomił gubernatora Mustafę Assima baszę, iż z dniem 17 tego miesiąca zostały zawieszone wszelkie kroki nieprzyjacielskie pomiędzy wojskiem sułtana a plemieniem Malissorów. Kilku dowódców malissorskich schroniło się na terytoryum czarnogorskie, zostali jednak wyparci ztamtąd i zwrócili się w kierunku Nowego Bazaru. Dodaje nadto komendant turecki, że mieszkańcy gór nie mają zapasów żywności i amunicyi i gotowi są poddać się.

Sprawozdawca *Pol. Corr.* dodaje: „Wiadomość powyższą, jako pochodzącą ze źródła ściśle urzędowego tureckiego, przyjąć należy z wielką wątpliwością, lubo przypuszczać można, że Hafiz basza rozpoczął rokowania z Malissorami, którzy obecnie powinni być skłonniejsi do ugody, niż przedtem. Porta zresztą w obawie interwencyi obcych mocarstw, miała wydać rozkaz unikania starć zbrojnych i dążenia do załatwienia sprawy z plemionami górskiemi na drodze pokojowej.“

Odezwa, którą przewódcy Malissorów wystosowali do reprezentantów obcych mocarstw, prosząc o moralne poparcie, opiewa według *Pol. Corr.*:

„Nie powodowani bynajmniej duchem rokoszu lub nienawiści przeciwko naszemu wspaniałomyślnemu monarsze, któremu zawsze posłuszni wiernie służymy, ale jedynie w skutek wielorakiego ucisku, zniewoleni do oporu bezprawiem, sprzeciwiliśmy się władzom okręgu.

„Dopiero gdyśmy się przekonali, iż rząd tego okręgu postępuje z nami wbrew zasadom humanitarnym, w sposób barbarzyński, że dąży do naszego zniszczenia i tradycyjne nasze prawa poniewiera, że rozkazuje mieczem ściąć spokojnych naszych braci w górach i samowolnie niszczy mienie nasze, że targa się na honor ognisk rodzinnych, zagraża życiu bezbronnych, a w końcu wystąpił otwarcie z bronią w ręku przeciwko nam, dopiero wtedy uznaliśmy, że uprawiedliwione jest nasze zbrojne wystąpienie, ażeby przeciw przemocy bronić się równie siłą.

„Skoro władze tego okręgu odstąpiły od zamiaru atakowania nas, i myśmy zaniechali kroków nieprzyjacielskich, postanowiliśmy jednak zająć stanowisko obronne i nie dopuścić do rozdziału na cząstki naszego plemienia i do bezprawnego wyprzedawania obcym dóbr naszych.

„Zarząd tego okręgu, popierany w swoich zamiarach przez obcych, dążył stanowczo do urzeczywistnienia swoich zamiarów, ażeby odebrać nam ziemię wiekuiście posiadaną, pozbawić praw tradycyjnych i wydać nas jako niewolników na łup despotyzmowi.

„Ponieważ jesteśmy słabi, nieliczni, i pozbawieni wszelkich środków, to może będziemy musieli uledz, ale dopóki do tego nie przyjdzie, oświadczamy, że nie uchylimy się przed aktem przemocy, użytej przeciwko nam. Zwracamy się do humanitarnych mocarstw europejskich z prośbą o pomoc i poparcie moralne w tem rozpaczliwem położeniu, w którem się znajdujemy.

„Jesteśmy pewni, że Europa nie odmówi nam sprawiedliwości, tak samo, jak to uczyniła względem innych ludów, żądając, by przyznano im ich prawa; jesteśmy pewni, że Europa nie dopuści, ażeby bez żadnej innej przyczyny tylko w widokach politycznych, pozbawiano nasz naród jego mienia, praw i obyczajów tradycyjnych i żeby lud

---

Dzięki wyliczonym zaletom, fraszka staje się cackiem artystycznem i w repertuarze polskim długo jeszcze zajmować będzie niepoślednie miejsce. I *Jesienią* grano dobrze na naszej scenie, z ensemblem prawie bez za[illegible] a przynajmniej wcale starannie opracowanym. Panna Cichocka — artystka bar[illegible] dystyngowana — z taktem i wykwin[illegible] odegrała postać starej panny. Krea[illegible] tłómaczyła intencye auto[illegible] nawet tualeta — jakkol[illegible] — wolne były od [illegible] ani Kwiecińska z naiwnym i ujmującym wdziękiem wykonała rolę milutkiej, rozpieszczonej wnuczki. Pan Zboiński był doskonałym dziaduniem, pan Zamoyski zaś bardzo sympatycznym starym kawalerem. Utalentowany artysta utrzymał komiczność postaci w granicach dobrego smaku. Pan Wysocki, z drobnej rolki parobczaka zahukanego przez dziadka, wykrzesał sporo wesołości, rozlegającej się głośnym śmiechem po sali teatralnej. Pannie Wisłobodzkiej nawet, nic nie mielibyśmy do zarzucenia, gdybyśmy byli pewni, że na następnych przedstawieniach zrzuci strój rusiński i wysokie buty, których w Krakowskiem dziewczęta wcale nie noszą.

W starym repertuarze, za czasów, kiedy w teatrze panował wszechwładnie Marivaux, kunsztowność scenicznego utworu polegała na symetryczności układu scen, na pewnej równoległości zdarzeń i akcyi, oraz na podobieństwie osób, automatycznie poruszających się w sztuce według kaprysu autora. Przy parze kochanków z wielkiego świata musiała być para amantów służących, — jedna i druga do rzeczywistych ludzi nie podobna, jedna i druga jednakowo wytworna jak porcelanowa grupa figurek, wyrobionych z najdelikatniejszej *pâte tendre* stylowej; — po rzewnej scenie miłosnej, następowała scena miłosna śmieszna, według tego samego co poprzednia założenia i patronu rozwinięta, itd. itd. — a sam tytuł jednej z komedyj ulubionego wówczas autora *Les jeux du hasard et de l'amour*, w której i miłość i przypadek posiadały architektonicznie symetryczny charakter — objaśniał i tłómaczył rodzaj nie bez wdzięku, ale wolny od wszelkiego poczucia prawdy i prawdopodobieństwa. Otóż *Ciocia Femcia* p. Madejskiego jest **pastichem**, mimowiednie naśladującym manierę Marivaux. Posiada rzewność, sentymentalność, wesołość, życie a nawet niekiedy i dowcip; przez przyobleczenie się jednak w formę zwietrzałą, nie przemawiającą już do naszego przekonania, traci znaczną część swoich przymiotów. Autor składa w niej dowody niezaprzeczonych zdolności, ale rozmija się z zadaniami teatru nowoczesnego i nie dosięga przeto zamierzonego celu; dojdzie zaś z czasem do niego studyując sumiennie naturę, tę najwyższą panią i mistrzynię utworów dramatycznych. „Ciocię Femcię“ odegrano wybornie. Pan Wojdałowicz swoją porywającą siłą komiczną i nieporównanemi szczegółami, obmyślanemi z góry, a wykonanemi ze swobodą pełną prawdy i humoru, zelektryzował publiczność, sztukę i kolegów. Pod tchnieniem tej gry oryginalnej, komedyjka ożyła, a publiczność gorącemi oznakami zadowolenia obdarzała doskonałego artystę. Pani Aszpergerowa i panna Stachowiczowna dzielnie mu dopomagały, a panowie: Woleński i Walewski, oraz pani Gostyńska i Wisłobodzka, starannie zaokrąglały całość.

ORGON.

ten zmuszony był zostawać pod panowaniem władzy, która myśli tylko o tem, by go prześladować i wytępić.

„Odezwę tę podpisało dziewiętnastu naczelników Malissorów.“

# KRONIKA

= **Stacya c. k. telegrafu** z ograniczoną służbą dzienną otwarta została dnia 28 b. m. dla powszechnego użytku w Bołszowcach, między stacyami Bursztynem a Haliczem.

— **Magistrat** miasta Lwowa wydał następujące ogłoszenie: Reskryptem z dnia 1 czerwca b. r. l. 857/pr. IV postanowiło c. k. ministerstwo obrony krajowej z ochotników w ogóle, a szczególnie z ochotniczej milicyi nieczynnej kreować konne kadry obrony krajowej i powołać tę instytucyę w życie z dniem 1 października r. b. Każdy zgłaszający się ochotnik obowiązany będzie przy tej konnicy odbyć co najmniej dwuletnią służbę czynną bez przerwy, a ochotnikom z milicyi nieczynnej zapewnia c. k. ministerstwo obrony krajowej następujące korzyści, i tak: *a*) zgłaszającym się z kawaleryi landwerzyckiej szarżom premię służbową przewidzianą dla stopni wojskowych poniżej podporucznika, a zgłaszającym się z tejże kawaleryi szeregowcom premię służbową w wysokości ośmiu zł. miesięcznie; *b*) ochotnikom z pieszej milicyi nieczynnej podwójne policzenie czasu służby i pobór służbowego dodatku dziennych 12 centów, t. j. tyle, ile kawalerzysta pobiera, względnie służbową premię przewidzianą dla kaprala, wszelako tylko rzemieślnikom profesyi rymarskiej. Kto z instytucyi tej dobrowolnie zechce skorzystać, winien zgłosić się w najbliższym czasie a najpóźniej 3 lipca r. b. osobiście w ewidencyi c. k. obrony krajowej (t. j. w koszarach przy ulicy Jabłonowskich l. orj. 7) z paszportem obrony krajowej a to w godzinach porannych od 8—12 lub między 3 a 6 po południu.

**Wiec ruski.** Na zapowiedziany wczoraj wiec ruski przybyło z różnych stron kraju bardzo wielu uczestników, obrady wiecu odbywały się w wielkiej sali „Domu narodnego“, która naturalnie mogła pomieścić tylko część przybyłych z prowincyi. Dr. adwokat Jan Dobrzański został wybrany przewodniczącym, a zastępcą jego, były poseł, profesor Antoniewicz, sekretarzami zaś pp. Onyszkiewicz i Baczyński. Ze strony władz rządowych był obecny radca policyi p. Marynowski i komisarz policyi p. Sobolak. P. Antoniewicz odczytał pismo ks. biskupa przemyskiego, Stupnickiego, który przesłał wiecowi swe błogosławieństwo. Nastąpiły sprawozdania z rezolucyj proponowanych. P. Nahirny były architekt w Zurichu, obecnie w kraju pracujący, referował o sprawach ekonomicznych, i wnosząc rezolucyę domagającą się między innemi powiększenia dotacyi ze skarbu państwa na cele produktywne kraju, regulacyi rzek, zmniejszenia wydatków na władze autonomiczne, takiej organizacyi banku krajowego, aby działalność jego mogła być także korzystną dla małych posiadłości i t. p. Referentem w sprawach [illegible]nych był p. Kornel Ustjanowicz. Przy referacie o sprawie monasteru Dobromilskiego z której zdawał relacyę p. Orest Andykowski interweniował komisarz rządowy, aby zapobiedz niewłaściwemu traktowaniu tego przedmiotu. Nakoniec referentem spraw prawnopolitycznych był profesor Anatol Wachnianin. W ciągu dyskusyi zabierali głos także włościanie z pod Stanisławowa, Kossowa, Podhajec i z Krośnieńskiego, jakoteż kilku dawnych posłów sejmowych i świeżo wybranych. Przez cały czas obrad panował zupełny porządek. Po kilkugodzinnem posiedzeniu udali się wszyscy obecni na Strzelnicę miejską, ażeby ugościć o ile możności wszystkich przybyłych włościan. Pomimo chwilowej niepogody bawiono się dobrze przy dźwiękach muzyki wojskowej, a Huculi zaimprowizowali nawet taniec narodowy. Jednocześnie odbywała młodzież ruska na strzelnicy, obchód pamięci poety ruskiego Markiana Szaszkiewicza.

— **Wycieczka** towarzystwa śpiewackiego *Lutnia* i Kasyna miejskiego, odbędzie się jutro, w niedzielę, przy współudziale muzyki wojskowej w dolinie Krzywczyckiej, po lewej stronie rogatki Łyczakowskiej. Początek zabawy o godzinie 4 po południu. W program wchodzą spiewy, strzelnice, rzuty do karykatur, tańce, balony z dewizami połączonych towarzystw, sztuczne ognie, powrót przy pochodniach; słowem program jest bardzo urozmaicony. Znaczków nabyć możne w kasynie miejskiem w niedzielę do godziny 12 w południe. Wstęp dla członków wolny, każda osoba z rodziny płaci 20 centów.

— **Straż ochotnicza** ogniowa „Sokół“ zapowiedziała festyn na dochód funduszu zaopatrzenia kalek, wdów i sierot po członkach na dzień 1 lipca b. r. i w tym celu uwiadomiła jeszcze przed sześciu tygodniami szesnaście towarzystw lwowskich, zapraszając je do współudziału, aby się w terminie z niemi nie spotkać. Gdy mimo to wiele towarzystw na tenże dzień swoje festyny zapowiedziało, wydział straży ochotniczej odracza swój festyn, w nadziei, że z taką konkurencyą w nowym terminie się nie spotka, choćby ze względu na los biednych wdów i sierot, potrzebujących zaopatrzenia.

— **Przypominamy,** iż jutro po południu odbędzie się na górze Zamkowej pod protektoratem pani br. Szenkowej zabawa ogrodowa w połączeniu z loteryą fantową, na cel godny istotnie wszelkiego poparcia, gdyż na rzecz funduszu dla wdów i sierot po dyetaryuszach. Program zabawy jest też wielce urozmaicony, a pogoda bardzo dobrze zapowiada się na jutro.

— **W szkole dla sług** w ratuszu odbędzie się jutro, w niedzielę, o 4 godzinie po południu uroczyste zakończenie roku, na które dyrekcya tejże szkoły zaprasza wszystkich. dla których sprawa podniesienia moralnego sług nie jest obojętną.

— **Dla komunikacyi telefonicznej** w naszem mieście od kilku dni zaciągają druty w śródmieściu.

— **Ruch kąpielowy.** Wydana dnia 23 b. m. druga lista gości zdrojowych w Krynicy zawiera 118 nazwisk rodzin, złożonych ze 197 osób. Ogółem od otwarcia zakładu przybyło tam 384 rodzin złożonych z 646 osób.

— **O Kraszewskim** piszą z Drezna do *Nat. Ztg.*, że umieszczony on jest w nowym pałacu sprawiedliwości przy *Pillnitzerstrasse* i ma wszelkie możebne w takich warunkach wygody, surowo wzbroniono mu tylko przyjmować jakiekolwiek odwiedziny. Pozwolono mu stołować się własnym kosztem podług upodobania i zajmować się literackiemi pracami. *Kreuz. Ztg.* donosi, że po aresztowaniu kapitana Hentscha i Kraszewskiego, śledztwo wstępne tak szerokie już przybrało rozmiary, że pominąwszy Berlin i Drezno, gdzie aresztowano około 20 osób, mają nastąpić jeszcze dalsze aresztowania w prowincyi saskiej, mianowicie w Halli, w prowincyi hanowerskiej w Hildesheimie, oraz w prowincyi nadreńskiej i Alzacyi i Lotaryngii. Wiedeńska *Presse*, jak powiada ze źródła wiarogodnego, otrzymała następujące doniesienie z Berlina: „Podczas rewizyi, dokonanej w willi Kraszewskiego, nie znaleziono nic podejrzanego, lubo zabrano bardzo obszerną korespondencyę. Stosunki jego z Hentschem miały charakter wyłącznie literacko-publicystyczny. Jeżeli Hentsch jest poszlakowany, to głównym powodem aresztowania Kraszewskiego były owe stosunki, które znane były wszystkim. Prawdą jest, że pierwszą pobudką do wystąpienia prokuratoryi była denuncyacya z Wiednia. Kraszewski pracuje w więzieniu, jak zwykł był u siebie, po sześć godzin dziennie, fizycznie jednak mocno podupadł i trapiony jest kaszlem i astmą w sposób bardzo dokuczliwy. Okoliczność, iż śledztwo przeciw Hentschowi nie zostało jeszcze ukończone, stanowi jak się zdaje, jedyną przeszkodę, dla której dotąd nie wypuszczono jeszcze Kraszewskiego na wolność“. — Wiedeński korespondent *Czasu* zapewnia, iż los, jaki spotkał powszechnie ulubionego pisarza polskiego, znalazł najżywsze współczucie nietylko w przyjaźnych Polakom kołach stolicy, lecz, że ogólnie z wielką sympatyą bywa tam przyjmowana każda bliższa wiadomość, tycząca się jego uwięzienia, i ogólnem jest życzenie, aby sprawa ta jak najprędzej była wyjaśnioną, a bardziej jeszcze, aby Kraszewski jak najprędzej był wypuszczony na wolność i rehabilitowany. Nawet wiedeńskiej prasie liberalnej przyznać należy, że dotychczas z uwięzienia Kraszewskiego nie zrobiła kwestyi politycznej, i że powtarza wszelkie szczegóły, tyczące się tej sprawy, zupełnie objektywnie. Wobec doniesienia jednego z dzienników krajowych, że mieszkający w Wiedniu studenci polscy mieli jakoby zamiar zrobić nieprzyjazną demonstracyę tamtejszemu ambasadorowi niemieckiemu, aby w ten sposób zadokumentować oburzenie swoje z powodu uwięzienia Kraszewskiego, korespondent wspomniony po zasięgnięciu najdokładniejszych i najsumienniejszych informacyj w tej mierze może z wszelką pewnością zaręczyć, że wiadomość ta nie miała żadnej podstawy.

— **Listem gończym** policyi peszteńskiej ścigany jest znowu znany awanturnik i oszust Geza Somoskeöy, którym zajmowały się już sądy wszystkich nieledwie krajów europejskich. Tym razem Somoskeöy poszlakowany jest o udział w wielkiej kradzieży, popełnionej u bankiera peszteńskiego Landauera.

— **Widownia najnowszej katastrofy,** teatrzyk w Dervio, była to poprostu szopa drewniana, urządzona na prędce dla przedstawień maryonetek. Według korespondenta *N. fr. Pr.*, obszar budynku tego wynosił nie więcej jak 40 metrów kwadratowych, a publiczność na fatalnem owem przedstawieniu składała się przeważnie z dzieci i matek. Cała zresztą miejscowość Dervio nie liczy jak 800 mieszkańców. Budynek, w którym się odbywały przedstawienia od kilku dni dopiero, otoczony był stogami siana. W niedzielę przedstawiano „Męczeństwo świętej Filomeny“, a kiedy dla obrazu apoteozy tej świętej zapalono ogień bengalski, kilka iskier padło na ściankę drewnianą, o którą sparta była szopka z jedwabnikami. Szopka ta w jednej chwili stanęła w płomieniach, które wnet objęły także małą scenkę. Nim publiczność ujrzała płomienie, zdawało się wszystkim, że dochodzący z zewnątrz zgiełk wywołany został bójką w winiarni, umieszczonej w tym samym budynku; ażeby więc ekscedentów nie wpuścić do teatru, zatarasowano wejście z wewnątrz stołami. Dopiero gdy pokazał się ogień, tem większe ogarnęło wszystkich przerażenie. Około stu kobiet z dziećmi w dzikim popłochu rzuciło się do zatarasowanych drzwi, ale nie prędko mógł ktokolwiek z nieszczęśliwych wydostać się na zewnątrz. W ścisku i w dymie, który wnet napełnił budynek cały, udusiło się 48 osób, cztery zostały uszkodzone ciężko, a cztery lekko. Z ocalonych większa część uszła przez okna. Na węgiel spaliło się kilku uduszonych, którzy w chwili omdlenia upadli pod ławy, ustawione w amfiteatrze. Każda prawie rodzina w Dervio opłakuje jakąś ofiarę.

— **Mały pustelnik.** Do Czerniowiec przywieziono w tych dniach 13-letniego chłopca wiejskiego, znalezionego w stanie ostatecznego zaniedbania w polu pod tem miastem. Biedne to dziecko, wypędzone z domu przez macochę, przez całe trzy tygodnie przebywało w polu, pod gołem niebem i żywiło się tylko trawą i ziołami.

— **Zawalenie się wieży.** W Mauthausen dnia 24 b. m. runęła wieża zamku Marbach, położonego na wzgórzu *Albrechtshöhe*, z którego prześliczny roztacza się widok na okolicę. Na wieży właśnie około 50 osób rozkoszowało się tym widokiem i wszystkie one spadły wraz z murami. Kilka z nich bardzo ciężko się potłukło.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Petersburga. Ogień, który wybuchł w zakładach fabrycznych przy ujściu Newy, zniszczył tartak parowy, składy drzewa Grigoriewa, przeszło dwie trzecie Słobódki Locmańskiej, na wyspie zaś Gutuzowskiej zgorzała fabryka Schlafhorsta, młyn parowy dzierżawiony od skarbu przez Owsiannikowa, oraz 3.000 pak bawełny, własność nowego towarzystwa przędzalni pod firmą Klemensi i Sp. Straty obliczają na półtora miliona rubli.

— **W procesie o pojedynek,** którego ofiarą padł oficer Schlayer w Wiedniu, odbyła się przedwczoraj ostateczna rozprawa. Przysięgli jednogłośnie potwierdzili wniesione przez obronę pytanie dodatkowe: „Czy oskarżeni (Bolgar i dwaj sekundanci) działali pod wpływem nieprzepartego przymusu?“ — wskutek czego wszyscy trzej oskarżeni uwolnieni zostali od oskarżenia. Publiczność w audytoryum aplauzem przyjęła ten wyrok. Bolgar natychmiast został uwolniony.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 28 czerwca.)*

Zanim Rada przystąpiła do porządku dziennego, radca dr. Schaff postawił wniosek o zmienienie uchwały z d. 25 kwietnia w ten sposób, by na czele deputacyi, która ma się udać do Wiednia w sprawie instalowania we Lwowie zarządu galicyjskich kolei, znajdował się teraźniejszy prezydent miasta p. Dąbrowski. (Według wzmiankowanej uchwały, miał stanąć na czele deputacyi p. Gnoiński, poprzednik p. Dąbrowskiego.) Dalej podał p. prezydent do wiadomości Rady pismo z Prezydyum c. k. Namiestnictwa z zaproszeniem do wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała według obrz. gr. kat. i pismo dyrekcyi instytutu ciemnych z zaproszeniem na egzamin, wyznaczony na dzień 4 lipca.

Z porządku dziennego ks. kanonik Mazurak, jako referent komisyi instytutu ubogich, przedłożył budżet tego zakładu za rok 1883 i postawił wniosek przyjęcia budżetu do wiadomości, lecz odmówienia zarazem nadzwyczajnej subwencyi. Wniosek ten przyjęto bez dyskusyi. Następnie Rada przyjęła bez dyskusyi wniosek, aby p Przygodzkiemu, urzędnikowi kolei żelaznej, udzielić przyrzeczenie przyjęcia do związku gminy lwowskiej i to bez pobrania od niego jakiejkolwiek taksy. Prośbie o otworzenie VI klasy przy szkole żeńskiej im. Czackiego nie uczyniono zadość, a to jedynie dla braku odpowiednich lokalności. Sprawę regulacyi dróg na Zofiówce i zamiany tamże gruntów, załatwiono bez dyskusyi w myśl uchwały właściwej sekcyi. Nad sprawą wydzierzawienia folwarku miejskiego w Pniatyniu, wszczęła się krótka rozprawa. Referent p. Gołąb zawiadomił, że dotychczasowy dzierżawca wniósł ofertę, aby mu prolongować dzierzawę na dalszych lat 9. Oferent żąda wybudowania nowej stodoły, a za to przyrzeka podnosić stopniowo co trzy lata dotychczasowy czynsz dzierżawny, wynoszący 1397 złr. o 5, 10 i 15 procent. Komisya fundacyjna jednakże nie może przychylić się do tej propozycyi, gdyż dzierżawa warta przynajmniej 2200 złr. i z tego powodu jest za rozpisaniem licytacyi.

Ks. kanonik Mazurak przemawia przeciw rozpisaniu licytacyi a oddaniu dzierżawy oferentowi, jeśli ten zechce płacić odtąd 2200 złr. rocznie. Dr. Zucker przemawia za rozpisaniem licytacyi, do której przecież może także stanąć dotychczasowy dzierzawca. Rada przyjęła wniosek komisyi fundacyjnej i poleciła rozpisać licytacyę.

Dr. Tyniecki referował w sprawie wysłania delegata miejskiego urzędu budowniczego na otwartą właśnie wystawę hygieniczną w Berlinie. Referent podniósłszy znaczenie takich wystaw dla zdrowotności miast i wykazawszy potrzebę korzystania z wynalazków i urządzeń mających głównie na celu względy hygieniczne i sanitarne, postawił wniosek, aby wysłać delegata i odtąd co roku wstawiać do budżetu 500 złr. na koszta połączone z wysyłaniem uzdolnionych ludzi bądź na wystawy, bądź dla rozpatrzenia się w urządzeniach zaprowadzonych w miastach zagranicznych. Na delegata proponuje sekcya p. Góreckiego. Do programu jego podróży, która ma trwać 40 50 dni, należeć będzie rozpatrzenie się w urządzeniach wodociągowych i kanalizacyjnych, tudzież zbadania sposobu impregnowania cegieł asfaltem. W tych trzech kierunkach winien delegat złożyć dokładne sprawozdanie, obok tego zaś poleca mu się rozpatrzyć w innych także pożytecznych urządzeniach. Na koszta ma być wyasygnowaną suma 500 złr. Nad tym przedmiotem wywiązała się długa i ożywiona dyskusya. Dr. Żuliński żądał, aby w tej sprawie odwołać się także do komisyi sanitarnej, która z swojej strony udzieli delegatowi skazówek. Wysyłając delegata, należy go wysłać raczej do miast francuskich niżeli niemieckich, które zastosowują u siebie tylko wynalazki i urządzenia pierwotnie francuskie. Po przemówieniu dr. Zuckra, dr. Zgórskiego, Swisterskiego i kilku innych radnych, przyjęto wniosek sekcyi, aby wysłać delegata w osobie p. Góreckiego, ograniczyć podróż na 40 50 dni, na koszta wyasygnować 500 złr., wreszcie określić dokładnie cel podróży.

Z porządku dziennego referował dr. Gerstmann względem podania c. k. szkolnej rady okręgowej o założenie we Lwowie szkoły ruskiej. Referent dał dokładny i wyczerpujący pogląd na stadya, przez które przechodziła dotychczas sprawa tej szkoły, podniósł, że sekcya szkolna po tem, co zaszło, mogła była przejść po prostu nad tym przedmiotem do porządku dziennego i w tym duchu w pełnej radzie postawić wniosek, ady jednakże uchylić nawet cień podejrzenia, jakoby społeczeństwo polskie chciało wyzyskać swoją przewagę, aby dalej zaznaczyć ducha pojednawczego i zamknąć usta tym, którzy tak skorzy są do czynienia Polakom zarzutu nietolerancyi, wnosi sekcya, aby przy każdej szkole, do której zgłosi się przynajmniej 40 uczniów miejscowych, których rodzice zażądają wykładu ruskiego, została otwarta kosztem miasta klasa paralelna. Ponieważ zaś w skardze wniesionej przez adwokata dr. Dobrzańskiego do najwyższego trybunału państwowego, powiedziano, że we Lwowie znajduje się około 800 dzieci ruskich, sekcya nie wątpi, że z przyszłym rokiem szkolnym będą mogły być otwarte pararelki ruskie. Radca prof. dr. Ogonowski twierdzi, ze droga, którą proponuje sekcya nigdy nie doprowadzi do tego, aby Rusini mieli swoje paralelki i wnosi, aby zamiast półśrodków powziąć uchwałę o założenie osobnej szkoły ruskiej. Twierdzenia poprzedniego mowcy odpiera energicznie rektor dr. Radziszewski i prosi o przyjęcie w całości wniosku sekcyi. Radca Markiewicz wskazując na to, że ludność ruska nie mieszka w skupieniu, jak izraelicka, lecz jest rozrzuconą po całem mieście i że ta właśnie okoliczność stanowi największą trudność co do wyboru punktu, w którym mogłaby stanąć osobna szkoła ruska, wnosi poprawkę, aby zgłaszających się ze swojemi dziećmi do zapisu rodziców narodowości ruskiej, zapytywać się, w której dzielnicy chcieliby mieć tę szkołę. Dla uspokojenia i rozproszenia obaw dr. Ogonowskiego powstał dr. Zucker i oświadczył, że Rusini mogą być przekonani, iż w razie, gdyby wniosek sekcyi stał się uchwałą, zostanie najsumienniej, najściślej i najlojalniej wykonany. Takież same uroczyste zapewnienie dał prezydent miasta, poczem Rada przyjęła wniosek sekcyi, a odrzuciła poprawkę p. Markiewicza.

# KRONIKA SĄDOWA

*(Zwichnięte karyery.)*

**Kraków,** 26 czerwca.

*(Oryginalne sprawozd. Gaz. Lwowskiej.)*
(Ciąg dalszy.)

(*L*) Po ucieczce z Krakowa — tak opisuje Czarnomski swoją odysseę — pojechałem d. 18 lutego 1881 do Lwowa, ale tam srogi los, który mnie prześladuje, nie dozwolił mi znowu długo popasać. Schwytano mnie i odstawiono do Przemyśla. Siedzeniu mojemu w kozie nie było końca, nie mając bowiem żadnych legitymacyj, musiałem czekać, aż władze w drodze korespondencyi sprawdzą tożsamość mojej osoby [illegible]nieważ nie było to rzeczą łatwą (*wesoł*[illegible] przeto urzędnik, którego nazwiska ni[illegible] mienię, bo odpłaciłbym mu się „czarną

wdzięcznością“ za dobrodziejstwo wyświadczone, kazał mi zmykać... Drapnąłem więc i upaiłem się w Samborze. Tam bawił magik, Bronisław Chrzanowski, z którym poznałem się, równie jak z niejakim Lacroix, który właściwie nazywa się Maurycy Köhödi i jest węgrem, z Debreczyna. W trójkę więc założyliśmy trupę wędrującą i zwiedziliśmy po kolei miasta: Sambor, Stryj, Stanisławów i Kołomyję. Chrzanowski dawał przedstawienia magiczne, a ja siedziałem przy kasie. Źle się nam powodziło, a zwłaszcza w Kołomyi, gdzie zastaliśmy trupę dramatyczną p. Lewandowskiej, obecnie zamężnej Jaroszowej Ta trupa narobiła mnóstwo długów i uciekła a wierzyciele nie wiedzieć, z jakiej racyi, „spadli na nas“ tak, że w trójkę: Chrzanowski, Lacroix i ja, urządziliśmy także „fugę“ z Kołomyi (*wesołość*).

Z Lacroix wyjechałem do Lwowa, następnie do Tarnowa, do Sącza a w końcu do Grybowa. Dawaliśmy wszędzie wieczorki deklamacyjne; w Grybowie przyłączył się do nas niejaki Feix....

Przewod Za rozwlekle opowiadasz; wiemy już, że w Grybowie zabrałeś pieniądze za bilety, które miały ułatwić wstęp na przedstawienie nigdy nie istniejące, że tak samo postąpiłeś sobie w Głogowie, że potem dostałeś się do Rzeszowa, do więzienia, z którego uciekłeś, i co się potem stało?

Czarnomski. Z Rzeszowa miałem zamiar pójść do Zakopanego, ażeby tam odszukać krewnego, ale po drodze wstąpiłem do Nowego Targu, gdzie spotkałem się z Rożańskim, aktorem przy trupie Jaroszowej. Nie mając żadnego utrzymania, za poradą Rożańskiego, wstąpiłem więc do tej trupy, ale cóż się dzieje? Jaroszowa, swoim zwyczajem, inkasuje znaczne dochody, a „artystom“ nie płaci ani szeląga; to też i mnie miała wypłacić trzy „marki“ po 10 zł., a wypłaciła rzeczywiście za trzy dni tylko 24 centów. To mię oburzyło, tem bardziej, że byłem wszystkiem przy tej trupie: sekretarzem, kasyerem, rekwizytorem, budowałem scenę i grałem generała Tatrowa w *Gwieździe Syberyi*“ (*wesołość*) a oburzyło mnie, bo widziałem, jak Jarosz z żoną spijał dobre winka po sklepach i zajadał smaczne śniadanka, mnie zaś, za ciężką pracę, dał za trzy dni 24 centów. To oburza!... Ale wytrzymałem; pojechałem z tą trupą do Krzeszowic, wypędzono nas bowiem z Nowego Targu. W Krzeszowicach zacząłem „budować scenę, i...

Przewodniczący... zabrałeś złoty zegarek Jaroszowej....

Czarnomski. Tak jest; zabrałem, ale nie była to kradzież, jak utrzymuje oskarżenia lecz „akt zemsty“ (*wesołość*); za kilka miesięcy ciężkiej pracy, nie zapłaciła mi Jaroszowa; wiedząc, że do tego zegarka, jako do rzeczy pamiątkowej przywiązuje wielką wagę, zabrałem go, aby wywrzeć presyę. Wyjechałem więc do Krakowa, spotkałem tu byłego aktora, Zawadzkiego, za jego pośrednictwem zastawiłem ten zegarek w Kasie oszczędności, i uzyskawszy kwotę 20 zł, wyjechałem z nią do Lwowa. Tu spotkałem Bieleja, socyalistę z Rossyi, który jechał w misyi do Wiednia. Oddałem mu się na usługi i wyjechałem z nim do Wiednia, ztamtąd do Pesztu, poczem na Kraków wróciłem do Lwowa. Z polecenia Bieleja, od którego otrzymałem pieniądze znaczne. jeździłem w interesie socyalistów rossyjskich wzdłuż granicy i tym sposobem byłem w Podwołoczyskach, Husiatynie, Skale, Chorostkowie a wreszcie w Brodach. .

Przewod. Gdzie 20 listopada r. z. w karczmie skradłeś Joslowi Podhorcerowi, z poduszki, 38 zł. i natychmiast wyjechałeś do Krakowa; przybyłeś tu d. 22 listopada, zajechałeś do „hotelu“ Kamińskiego na Kleparzu, a ztamtąd tego samego dnia, wieczorem, sprowadziłeś się do swego przyjaciela Wasilewskiego, mieszkającego na Podgórzu, na „placu bydlęcym“.

Czarnomski. Tak jest; p. przewodniczący, na wstępie mego przesłuchania wezwał mnie, abym powiedział prawdę, to też ja, mając „zaszczyt“ stać przed ludźmi sumiennymi, jestem „szczęśliwy“, że mogłem wyspowiadać się, i ulżyć mojemu sercu...

Przewod. Ulżyj więc dalej swojemu sercu i powiedz nam prawdę, co się działo od 22 listopada aż do 4 grudnia r. z.?

Czarnomski. Wasilewski mieszkał „kątem“ u stolarza Gawlika na Podgórzu; sprowadziłem się do niego i sypiałem z nim na jednej sofie. D. 23 listopada z rana poszedłem do wszystkich redakcyj i prosiłem o zajęcie. ale „recenzenci“ (tak nazywa oskarżony dziennikarzy), nie raczyli mnie wziąć w opiekę; zaopiekowali się dopiero teraz, gdy już sąd ma mnie w swojej opiece (*wesołość*). Z Wasilewskim chodziłem po mieście, ale nigdy razem; każdy z nas chodził innym chodnikiem, bo przyjaciel mój twierdził, że obecność moja jest dla niego niebezpieczną. Po południu. d. 23 listopada, mówi do mnie Wasilewski; „Wiesz co, chodźmy do Pleszowa, będzie świetny interes“; u tego Wasilewskiego wszystko jest „świetnym interesem“: napije się kieliszek wódki, „świetny interes“ — zje kawał kiełbasy, „świetny interes“. Nie mając żadnego zajęcia, poszedłem tedy z Wasilewskim wieczorem do Pleszowa. Po drodze spotkał jakąś kobietę, z którą rozmawiał dłuższy czas; powiedział mi, że to żona owego stolarza, do którego miał zamiar udać się z prośbą, aby zrobił mu galeryjkę do karuzelu. Idąc do Pleszowa, wstępowaliśmy do rozmaitych szynków, tak, że gdyśmy już przybyli na miejsce, ja byłem kompletnie pijany. Wasilewski poszedł na wieś, ja zaś zostałem pod cmentarzem, i usnąłem; po chwili wrócił Wasilewski i wyruszyliśmy w drogę do Krakowa. Po drodze wstępowaliśmy znowu do szynków; noc była ciemna, a na drodze pełno błota; zapytałem więc Wasilewskiego, poco mnię wyciągnął z domu na taką szarugę i zapytałem go: „a gdzież ten świetny interes?“ Odpowiedział mi z westchnieniem: „Był, ale nie udał się“. W drodze do Krakowa spotkał nas żandarm i zatrzymał nas; Wasilewski przedstawił mu się jako właściciel karuzelu, ja zaś, jako dyurnista tutejszego sądu, Lipski. Nad ranem d. 24 listopada byliśmy już pod Krakowem i wstąpiliśmy do „czerwonej karczmy“ Sam właściciel czuwał jeszcze... mając w kieszeniach surduta dwie okazałe „buteleczyny“ koniaku. Zaczęliśmy pogadankę; koniak krążył, ja deklamowałem, gospodarz dolewał, i ostatecznie spiłem się jak nieboskie stworzenie. Usnąłem tedy twardo na kanapie, a gdym się obudził około południa, nie było już Wasilewskiego, a równocześnie spostrzegłem, że nie ma mojej portmonetki z 8 zł i chustki fularowej... Wasilewski zrobił więc istotnie „świetny interes“.

Wasilewski. (tonem oburzenia i zdziwienia). Alež to kłamie. jak najęty..

Około południa — tak opowiada dalej Czarnomski — przyszedł po mnie Wasilewski i obaj wracaliśmy na Podgórz; na moście spotkaliśmy Trockiego. Wasilewski, jako znajomy Trockiego, przedstawił mu mnie, jako dzierżawcę dóbr ziemskich, a jego nazwał również dzierżawcą dóbr. Trocki przedstawił nam, że w sposób haniebny został pokrzywdzony przez p. Kopfa, który zatrzymał mu kaucyę w kwocie 3000 zł., i że zamierza do niego wystosować list z groźbą; przedstawiłem mu, ażeby tego nie czynił, bo może dostać się do kozy; wówczas Trocki prosił nas, ażebyśmy z nim poszli do pana Kopfa. Czyniąc zadość jego prośbie, poszliśmy z nim; Trocki przedstawił mnię panu Kopfowi jako swego brata, i ja, jako rzekomy brat, prosiłem p. Kopfa o wydanie kaucyi Trockiemu, ale bez skutku.

[illegible] 24 listopada; cóż robiłeś w ciągu dalszych dni, aż do 4 grudnia?

Czarnomski. Chodziłem po Krakowie z Wasilewskim, którego kochałem jako rodaka; w ogóle nie odstępowaliśmy od siebie ani na krok; spaliśmy razem na jednej sofie, jedliśmy razem i chodziliśmy razem.

Przew. A jakżeż było z funduszami? kto fundował?

Czarnomski. Po części ja, a po części Wasilewski; ja miałem jeszcze około 4 zł; w jednym rogu kamizelki zaszyłem 2 zł, jako fundusz rezerwowy na nieprzewidziane wypadki; przed Wasilewskim nie wspominałem nic o tym funduszu, bo bałem się... (*wesołość*.)

Wasilewski (z westchnieniem): O to ci przyjaciel - rodak!

Przew. A zkądżeż miałeś pieniądze?

Czarnomski daje wymijającą odpowiedź.

Wasilewski. Powiedz bratku prawdę... chodziłeś po żebrach...

Czarnomski (oburzony): A to infamis.. pradziady moje powstawałyby z grobu, gdyby ja, Czarnomski, chodził po żebrach. (*wesołość*).

Wasilewski. A po adwokatach nie chodziłeś? A po księżach nie chodziłe ?

Czarnomski (z pogardą); Idź precz kłamco!. –

Przew. Cóż więcej robiłeś w ciągu tych 10 dni?

Czarnomski. Przygotowywałem się do przedstawienia, które zamierzałem dać na Podgórzu... W tym celu miałem zamiar zamówić afisze i przyszedłem do drukarni Anczyca, ale gdy mi tam powiedziano, że setka afiszów kosztować będzie 7 zł., przeto postanowiłem wydać afisze pisane...

Przewod. A jakież sztuki miały być odegrane?

Czarnomski (ze skromnością) Miałem deklamować improwizacyę z *Waryata*, *Przybłędy* i powtórzyć to, co jest wydrukowanem na afiszu głogowskim (*wesołość*).

Przewod. Wasilewski twierdzi, że dałeś wydrukować te afisze, i że od żony jego pożyczyłeś 3 zł. na wykupno tych afiszów, a tymczasem przepiłeś całą kwotę

Czarnomski: Wasilewski kłamie za każdem otwarciem ust; od jego żony pożyczyłem dnia 1 grudnia 3 zł., ale nie dla siebie, lecz dla niego; żona bowiem jego wiedziała, że nie można mu do rąk dawać pieniędzy i zjadłby djabła, nimby od niej wydobył centa. Wiedząc o tem, prosił mnie Wasilewski, ażebym od jego żony pożyczył niby to dla siebie 3 zł. i dał je jemu; zrobiłem jak chciał i oddałem mu owe 3 zł. pożyczone u Wasilewskiej.

Przewod. Przystąpmy teraz do najważniejszego wypadku, który zaszedł w dniu 4 grudnia r. z. Coście robili w tym dniu?

Czarnomski. Był to poniedziałek; po przespaniu się wspólnem na sofie i po spożyciu śniadanka. graliśmy w karty do południa. Potem wyszliśmy na miasto Miałem zamiar tego dnia wyjechać w Poznańskie. ale nie miałem funduszu na drogę Idąc koło magistratu, usłuchałem rady Wasilewskiego i wziąwszy od niego jego świadectwo, wystawione mu przez hr. Platera, udałem się do p. prezydenta Weigla Przedstawiłem się p. prezydentowi jako Wasilewski, dodając, że jestem w „przykrej kolizyi“. Prosiłem o posadę, ale p. Weigel odpowiedział, że mamy dość własnych ludzi niezaopatrzonych i kazał mi w kasie wypłacić 3 zł. Wyszedłszy na ulicę, spotkałem się z Wasilewskim, który czekał na mnie pod sklepem Suskiego. do którego wstąpiliśmy na wódkę. Ztamtąd poszliśmy na ulicę Floryańską ogolić się, poczem wstąpiliśmy do restauracyi Rzewuskiego, zkąd ja poszedłem do rynku kupić kołnierzyki, a Wasilewski miał na mnie czekać na plantach koło kasy oszczędności.

Przewod Jest tu jeden świadek, który zezna, że wówczas, gdy na ciebie czekał Wasilewski na plantach, byłeś w kasie oszczędności, a nie w rynku, za kołnierzykiem.

Czarnomski. To nie jest prawdą; nie byłem w kasie, lecz w rynku; gdy ztamtąd udałem się na planty, zastałem Wasilewskiego w towarzystwie Schmeidla i to pewnie ten Schmeidel twierdzi, że widział mnie wychodzącego z kasy oszczędności. Jest to największa niedorzeczność, bo jeżeli przypuści wys. trybunał, że miałem już zamiar zamordować Słowika, to przecież nie można przypuścić, ażebym w biały dzień wchodził do kasy „nieucharakteryzowany“; gdybym był tam chodził na zwiady, byłbym się przecież „ucharakteryzował“ (*Wesołość*).

Przewod. Cóż było dalej?

Czarnomski. Połączywszy się z Wasilewskim na plantach, poszliśmy wprost na Podgórz, do domu; po drodze wstępowaliśmy do rozmaitych szynków; przed samym mostem podgórskim spotkaliśmy się z tramwayowym kontrolorem, z którym również napiliśmy się wódki. Taka ilość alkoholu „w głowie“ zwichnęła moją równowagę u [illegible] spotęgowało się się jeszcze więcej, gdyśmy chwilkę posiedzieli w domu, w izbie niskiej, pozbawionej powietrza. Po krótkim pobycie w dusznej atmosferze, rzekł do mnie Wasilewski: „Chodźmy na miasto“ Była to godzina 5 z południa. Odpowiedzałem mu: „Chodźmy“. Wówczas Wasilewski wydobył z pod sofy szabelkę. (Przewodniczący pokazuje mu ową szabelkę; jest to zwykła szabla, stara, t. z. „szabelka lwowska“; prawie w połowie została przełamaną i nadano jej kształt sztyletu. którego koniec z obu stron jest bardzo wyostrzony). Tak jest — mówi Czarnomski dalej — to ta sama szabelka; na kilka dni przed 4 grudnia dał mi ją Wasilewski, z prośbą, abym dał ją do szlufierza skrócić i wyostrzyć; zaniosłem ją do szlufierza, który stał z toczydłem koło apteki „pod murzynami“ i kazałem wyostrzyć ją tak, jak to sobie życzył Wasilewski; zapłaciłem za skrócenie i wyostrzenie tej szabelki 80 centów.

Przewod. Czy nie powziąłeś zgoła żadnego podejrzenia przeciw Wasilewskiemu, gdy ci kazał odnieść tę szabelkę do wyostrzenia, a następnie, gdy w d. 4 grudnia wyciągnął ją z pod kanapy?

Czarnomski. Nie, bo byłem pijany.

Przewod Jak ci się przedstawiał Wasilewski? Czy był to człowiek zasługujący na zaufanie?

Czarnomski. Uważałem go za człowieka uczciwego, chociaż co prawda, wpływał on szkodliwie na mój umysł. Już w r. 1879 nasuwał on mi myśli zdrożne. Tak n. p. w pogadankach twierdził, że gdyby miał do pomocy „kilku zuchów“ byłby już dzisiaj milionerem; potrzebowałby tylko „odwiedzieć“ hr. Potulickiego, albo Barucha na Podgórzu.. a miałby miliony. Na te gadaninę nie zważałem jednak; „ot pleciesz głupstwa“ odpowiadałem mu i na tem kończyła się rozmowa. Dopiero teraz widzę jakie to ziółko!

Przewod Cóż dalej działo się d. 4 grudnia?

Czarnomski. Wasilewski ukrył szabelkę, która była zawinięta w *Gazetę Krakowską*. pod surdut i wyszliśmy na miasto, wybiła godzina 5. Za mostem podgórskim wstąpiliśmy do szynku a gdy z niego wyszedłem, byłem tak pijany, że chcąc dostać się do miasta, musiałem wziąć dorożkę. Tym sposobem chciałem się także pozbyć Wasilewskiego, ale niestety, wpakował on się także do dorożki i zawiózł mnie do garkuchni Miedniaka przy ulicy Siennej Tam spiłem się do reszty. Około godziny 7 wyszliśmy z tej garkuchni i udaliśmy się na planty koło kasy oszczędności; ja usiadłem na ławce i usnąłem, a Wasilewski oddalił się; po upływie 10 minut, powrócił, zbudził mnie i rzekł: „Chodź, będzie świetny interes; ale pamiętaj — na Boga — jak tylko wejdziesz do izby, zamknij drzwi na klucz“. Wiedząc, że Wasilewski prowadzi życie rozwiązłe, myślałem, że chodzi o jakieś czułe *rendez vous* — i poszedłem za Wasilewskim. Wszedł on do kasy oszczędności i skręcił do małej izdebki, w której na tapczanie siedział stary już człowiek; obok niego paliła się lampa. Wasilewski wszedł do izdebki pierwszy, ja za nim; staruszek siedzący zapytał wówczas Walilewskiego, wskazując na mnie: „To ten?“ a Wasilewski odpowiedział: „Ten!“ Tymczasem ja, wydobywszy klucz z zewnętrznej strony zamku, włożyłem go niespostrzeżenie w zamek od strony izby i zamknąłem drzwi na klucz, a w tej samej chwili przyskoczył Wasilewski do staruszka, zgasił lampę.... i usłyszałem tylko jakiś nieokreślony szmer i łoskot taki, jak gdyby człowiek upadł na ziemię. Przerażony, przyskoczyłem machinalnie do tapczana a w tej chwili Wasilewski przyskoczył do okna i do drzwi, spróbował, czy są zamknięte i w okamgnieniu był znowu przy tapczanie; gdy się zbliżył, poczułem silne pchnięcie wprost serca, a potem drugie pchnięcie w nogę. Krzyknąłem z bolu; wówczas odezwał się Wasilewski: „A, to ty, ja myślałem, że to on się jeszcze rusza!“ Z ran moich lała się krew strumieniami; pierwszem bowiem pchnięciem przebił mi gruby surdut, kamizelkę, koszulę i sądzę, że tylko klamerce od szelek, po której ześliznęła się szabelka, zawdzięczam ocalenie; po tem pchnięciu wprost serca, przewróciłem się na tapczan, a wówczas pchnął mnie Wasilewski drugi raz w nogę i przebił ją bardzo głęboko. Mniemałem. że i mnie chce zamordować, chciałem więc uciekać, ale Wasilewski stanął koło drzwi i krzyknął: „Stój psiakrew, bo cię zabiję!“ Zostałem, a Wasilewski ubrał mnie w kożuch sięgający aż po ziemię, na głowę założył czapkę [illegible] ranią, dał mi jakąś torbę, wyprowadził za bramę domu i kazał jechać na kolej, aby dowiedzieć się, kiedy odchodzi pociąg do Lwowa; potem kazał mi przyjechać na Podgórz po siebie i nie wchodzić do izby, lecz wywołać go przez fiakra. Zrobiłem, jak chciał; dowiedziawszy się, że zwykły pociąg odchodzi po godzinie 10, pojechałem do hotelu londyńskiego, na Stradomiu, tam zaopatrzyłem moje rany, bardzo ciężkie i przed 10 pojechałem na Podgórz po Wasilewskiego, który po dokonanem morderstwie na to tylko poszedł do domu i udawał, że spi, aby mieć świadków, że w krytycznej chwili nie był na miejscu czynu, tudzież na to, aby się przebrać, bo był skrwawiony.

Następnie opowiada oskarżony szczegóły tyczące się wyjazdu do Tarnowa. Tam zajechali obaj do hotelu, gdzie Wasilewski zabandażował rany Czarnomskiego, a bieliznę i odzież silnie krwią zbroczone spalił w piecu. Nazajutrz (5 grudnia) wyjechał Wasilewski w południe do Krakowa, bo chciał tam sprzedać los Marienbadzki zrabowany Słowikowi. Czarnomski zaś wyjechał do Nowego Sącza gdzie według dyspozycyi Wasilewskiego miał czekać na niego, albowiem obaj mieli wyjechać do Pesztu Przed wyjazdem z Tarnowa sprzedał Wasilewski kożuch zabrany Słowikowi, za 13 złr. a pieniędzmi podzielił się z Czarnomskim zaś prócz tego, dał mu srebrny zegarek Słowika.

Podczas zaopatrywania ran w hotelu, w Tarnowie powiada Czarnomski dalej - zapytałem Wasilewskiego, poco zamordował Słowika, a on odpowiedział mi na to: „Myślałem, że ten stary ma pieniądze, tymczasem zawiodłem się; chciałem także dostać się do kasy.... ale nie znalazłem klucza w izbie Słowika“.

Dalej twierdzi Czarnomski, że Słowika nie znał i nigdy go nie widział, poczem opowiada swoje przygody z Pociechą w Nowym Sączu i obronę swoją kończy patetycznie okrzykiem: „Padłem ofiarą“ (*wesołość*).

Przewod. (do Wasilewskiego) Słyszałeś obronę swego przyjaciela, cóż powiesz na to wszystko?

Wasilewski wstaje, wydobywa z kieszeni chustkę, zwraca się do przysięgłych zaczyna głośno płakać i głosem urywanym mówi, załamując ręce: Czyż to może być prawdą. niech wielmożni panowie sami osądzą...

Czarnomski. Ty gałganie, udajesz teraz baranka, niewiniątko; byłem twoim przyjacielem, ale teraz czuję wstręt do ciebie; (z patosem): wydarłeś mi imię! Zwróć mi moje imię...

Następnie narzeka Czarnomski bardzo długo na „recenzyę“ (dzienniki), która, jego zdaniem, sponiewierała jego imię i przedwczesnem rozgłaszaniem szczegółów zbrodni uprzedziła dlań niekorzystnie sąd i sędziów przysięgłych.

Przewod. (do Czarnomskiego) Daj spokój recenzyi.... (do Wasilewskiego): Powiedz więc prawdę, jak mordowałeś Słowi-

ka; czy Czarnomski wiernie opowiedział te szczegóły?

Wasilewski. Niepraktykowane kłamstwo!

Przewod. Tak źle nie jest, bo przecież jest faktem, że Czarnomski odniósł dwie ciężkie rany; któż więc go zranił? wszakże sam zaopatrywałeś jego rany. Zdaje się więc, że Czarnomski trzymał Słowika, a ty go mordowałeś, przytem zaś zadałeś przez pomyłkę dwie rany Czarnomskiemu.

Wasilewski. Moje sumienie jest czyste jak łza, ja o niczem nic nie wiem; niech to osądzą panowie przysięgli.

Czarnomski (*z ironią*). Ty baranku niewinny; ja mam przekonanie, że i mnie chciałeś zamordować, po Słowiku; nie wiedziałem zresztą, że mnie prowadzisz na rzeź Słowika.

Przewod. Już to nie macie sobie nic do zarzucenia; działaliście wspólnie; ty Czarnomski, miałeś także interes w zamordowaniu Słowika, bo w jego posiadaniu był twój rewers na zegarek, skradziony przez ciebie u Jaroszowej; rewersu tego nie znaleziono potem w izbie Słowika.

Czarnomski. Ja nic o tem nie wiem.

Posypały się jeszcze obficie pytania ze strony pp. prokuratora, obrońców, sędziów przysięgłych i dr. Blumenstocka, które jednakowoż nie wydobyły na jaw nowych szczegółów. Nastąpił potem przegląd rzeczy zrabowanych u Słowika przez złoczyńców, tudzież odzieży Czarnomskiego, skrwawionej; na surducie i kamizelce są widoczne ślady przebicia i krwi; spodnie jego zostały spalone w Tarnowie przez Wasilewskiego.

Trybunał przystąpił do postępowania dowodowego, przez przesłuchanie świadków.

Przesłuchano najpierw Katarzynę Gawlikowę i jej męża, Wojciecha Gawlika, stolarza na Podgórzu, u którego mieszkał Wasilewski, najpierw sam, a potem z Czarnomskim. Oboje zeznali zgodnie, że Wasilewski mieszkał u nich przez dwa miesiące czynsz miała płacić Wasilewska, która wówczas służyła u p. Barucha, ale dotąd nic nie zapłaciła. Wasilewski zachowywał się dość spokojnie, aż dopiero w chwili przyjazdu Czarnomskiego zmienił swoje postępowanie. Przedtem przychodził zawsze wcześnie do domu, od 23 zaś listopada włóczył się po nocach; wyszedł szy na noc d. 23 listopada, wrócił dopiero d. 24 t. m. Czarnomskiego nazywał swoim przyjacielem, a obaj „z czułości i przyjaźni“ nazywali się nawzajem *skatina* (bydlę, po rossyjsku). Czarnomski przywiózł z sobą jakąś garderobę damską; płaszcz jedwabny wzięła Gawlikowa w zastaw, za 1 zł.; miał on również jakąś farbę do włosów i farbował nią sobie i Wasilewskiemu wąsy; działo się to d. 2 grudnia r. z. Wróciwszy d. 24 listopada z wycieczki nocnej do Pleszowa, przyniósł ze sobą kwiatek sztuczny, który podarował córce Gawlikowej. (Kwiatek ten pochodzi z kaplicy Kirchmajerów w Pleszowie). Dnia 4 grudnia wyszli obaj z domu w południe, a wrócili około godziny 4 z południa. Czarnomski sprezentował czarne rękawiczki, które miał kupić za 1 zł. 30 ct. (a które następnie znaleziono w mieszkaniu Słowika); potem wyszli obaj z domu o godzinie $^{1}/_{2}$5. Wasilewski wrócił do domu dopiero po godzinie ósmej w nocy, i położył się natychmiast spać; o godzinie 10 wywołano Wasilewskiego z izby pod pozorem, że woła go „dyrektor tramwaju.“ Wasilewski wyszedł i powrócił dopiero we wtorek d. 5 grudnia około godziny 4 popołudniu i opowiadał, że bogata kochanka Czarnomskiego, wracając z Wiednia, zabrała go z sobą, on zaś towarzyszył kochankom w tej podróży aż do Tarnowa. Wróciwszy z Tarnowa prał Wasilewski dolną swą odzież, na której były ślady krwi; tłomaczył on to w ten sposób, iż Czarnomski, ubrany w tę odzież, upadł i skaleczył się. Katarzyna Gawlikowa zeznała bardzo ważną okoliczność, a mianowicie, że mąż jej, Wojciech, z rana d. 5 grudnia, około godziny 6, opowiadał jej, że w Krakowie, w poniedziałek d. 4 grudnia, między godziną 7 a 8 wieczorem, zamordowano Słowika. (Przypominamy, że o zamordowaniu Słowika dowiedziano się dopiero d. 5 grudnia o godzinie 10 z rana); Wojciech Gawlik dowiedział się o tem w w poniedziałek od Wasilewskiego, gdy po ósmej wieczorem wrócił do domu. W końcu zeznała Katarzyna, że Wasilewski, wróciwszy d. 4 grudnia po godzinie 8 w nocy, był „nudny, milczący i niespokojny.“

Do powyższych szczegółów dodał Wojciech Gawlik, że od 7-letniego syna swego Józia, dowiedział się już po uwięzieniu obu oskarżonych, że d. 4 grudnia popołudniu Czarnomski wyjął z pod sofy szabelkę i schował ją pod wierzchni surdut. Co się tyczy szczegółu, jakoby już d. 4 grudnia w nocy o godzinie 9 dowiedział się o zamordowaniu Słowika, oświadcza Wojciech, że tego szczegółu dziś sobie nie przypomina.

Wasilewski usiłuje wmówić w świadków, że d. 4 grudnia już o godzinie 7 wieczorem był w domu, ale świadkowie stanowczo pozostają przy swoich zeznaniach.

Józef Gawlik, 7-letni syn powyższych świadków, zeznał, że Czarnomski (a nie Wasilewski) wydobył pałaszyk z sofy. Czarnomski przeczy temu.

Jan Drabański, rzeźnik na Podgórzu, zeznał, że d. 5 grudnia, o godzinie 6 z rana dowiedział się od Gawlika, iż 4 grudnia między 7 a 8 w nocy zamordowano Słowika; Wasilewski miał to opowiadać Gawlikowi. W kilka dni później dziwił się nawet sam Gawlik, że Wasilewski wiedział o zamordowaniu Słowika już d. 4 grudnia o godzinie 8 w nocy, skoro zbrodnia ta została wykrytą dopiero d. 5 grudnia o godzinie 10 z rana.

Bronisława Wojciechowska, mieszkająca przy matce, pod jednym dachem z Gawlikami, słyszała d. 4 grudnia po godzinie 8 w nocy, jak ktoś w sieniach opowiadał, że dzisiaj, przed chwilą zamordowano Słowika w Krakowie, nazajutrz zaś z rana, opowiadał to Gawlik Drabańskiemu. Bronisława zna obu oskarżonych; Czarnomski proponował jej, aby wstąpiła „na aktorkę“ do teatru; „ja już za stara na takie figle“ — odpowiedziała Bronisława, a Wasilewskiemu, który d. 2 grudnia poczernił sobie wąsy, powiedziała: „Na starość robisz pan ze siebie Pawełka.“

Józef Schultz, szlufierz z przenośnem toczydłem, zeznał, że 28 listopada przyniósł mu Czarnomski do wyostrzenia szabelkę i polecił wyraźnie, aby zakończenie tego instrumentu miało kształt ostrego sztyletu; na zapytanie, do jakiego celu ma służyć taka broń, odpowiedział Czarnomski: „Do polowania, dla bezpieczeństwa“.

Czarnomski przyznaje, że powiedział te słowa, które podsunął mu Wasilewski.

**Kraków**, 29 czerwca.

(*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Około godziny 5 po południu zakończyła się dzisiaj rozprawa.

Trybunał przedłożył sędziom przysięgłym 12 pytań, na które po niezbyt długiej naradzie. odpowiedzieli przysięgli, jak następuje:

Na pytanie co do Aleksandra Wasilewskiego w kierunku zbrodni rozbójniczego morderstwa i rozboju, popełnionych na Słowiku, odpowiedzieli 11 głosami *tak*.

Na pytanie tyczące się Romana Kazimierza Czarnomskiego w kierunku współwiny w zbrodni rozbójniczego morderstwa i rozboju, odpowiedzieli jednogłośnie *tak*.

Co do dalszych zbrodni i przekroczeń, zarzuconych obu oskarżonym, zaprzeczyli przysięgli jednogłośnie pytanie tyczące się Wasilewskiego w kierunku zbrodni świętokradztwa, popełnionego w kaplicy w Pleszowie, a natomiast zatwierdzili 8 głosami drugą część tego pytania, o ile tyczyło się usiłowanej kradzieży w grobowcu Kirchmayerów w Pleszowie.

Na takie same pytanie tyczące się Czarnomskiego, odpowiedzieli przysięgli 11 głosami, że nie dopuścił się świętokradztwa a 10 głosami potwierdzili py nie co do usiłowanej kradzieży w grobowcu Kirchmayerów.

Dalej orzekli przysięgli 11 głosami, że Czarnomski dopuścił się kradzieży na szkodę Michała Brunnera w Libuszy; 9 głosami, że dopuścił się oszustwa na osobie Ignacego Kasztelewicza w Grybowie; 12 głosami, że okradł Wilhelma Malchera i Jana Dworzańskiego w Krakowie; 12 głosami, że okradł Jaroszowa w Krzeszowicach; 8 głosami, że okradł Jankla Podhórcera w Brodach; a nareszcie orzekli przysięgli 11 głosami, że Wasilewski przechowywał kradzione przez swego syna rzeczy, ze szkodą właściciela fabryki skór, Lipińskiego.

Zwierzchnik przysięgłych dr. Grabowski, odczytawszy werdykt, wniósł imieniem większości przysięgłych prośbę, ażeby trybunał wymierzył Wasilewskiemu jak najłagodniejszą karę.

P. Prokurator wniósł zastosowanie §. 136 ust. karn. co do Wasilewskiego (kara śmierci), a zastosowanie §. 137 ust. karn. co do Czarnomskiego (więzienie ciężkie od 10—20 lat).

Trybunał zawyrokował: Aleksander Wasilewski jest winnym zbrodni dokonanego rozbójniczego morderstwa i rozboju na osobie Słowika, dalej jest winnym przestroczenia usiłowanej kradzieży i uczestnictwa kradzieży — i skazuje go się za to na karę śmierci przez powieszenie. Roman Kazimierz Czarnomski jest winnym współwiny w zbrodni rozbójniczego morderstwa i rozboju, dalej jest winnym zbrodni kradzieży i przekroczenia oszustwa i skazuje się go za to na karę ośmnastoletniego ciężkiego więzienia zaostrzonego jednorazowem postem w każdym miesiącu i ciemnicą w dniu 4 grudnia każdego roku kary, a po odsiedzeniu kary więzienia na wydalenie z granic państwa austryackiego.

Wasilewski usłyszawszy ten wyrok, zawołał z patosem: „Ginę całkiem niewinnie“, Czarnomski zaś zgłosił odwołanie co do wymiaru kary. Wychodząc z sali, pod eskortą żandarmów, groził Wasilewski przysięgłym, Czarnomski zaś robił wrażenie człowieka złamanego na duchu.

---

# OSTATNIA POCZTA

Według dotychczasowych dyspozycyj ma towarzyszyć Najj. Panu w podróży do Styryi minister wyznań i oświaty br. Conrad, gdyż do programu uroczystości na cześć Monarchy wchodzi także otwarcie kilku nowych szkół.

W wielkiej galeryi w Schönbrunnie odbył się przedwczoraj obiad galowy na cześć królowej hiszpańskiej Maryi Krystyny, na który otrzymało zaproszenie 64 osób. Oprócz Najj. Pana i królowej hiszpańskiej zasiedli do stołu wszyscy przebywający w Wiedniu Arcyksiążęta, Arcyksiężne i Arcyksiężniczki, wielu członków arystokracyi, dostojnicy dworscy, ministrowie hr. Taaffe, hr. Kalnoky i generał Bylandt-Rheidt, członkowie poselstwa hiszpańskiego, i świty królowej, generałowie i t. d.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik złożył przedwczoraj o godzinie w pół do pierwszej wizytę p. Namiestnikowi hr. Alfredowi Potockiemu i zabawił u niego całą godzinę.

Sygnalizowany telegraficznie komunikat *Fremdenblattu* o p. Namiestniku hr. Potockim brzmi dosłownie: „Ilekroć hr. Alfred Potocki przedsiębierze podróż do Wiednia, wyprzedzają go pogłoski o bliskiej jego dymisyi. Obecnie stał się ich organem także *Czas*. Jak już mieliśmy sposobność donieść, p. Namiestnik Galicyi bawi w Wiedniu wyłącznie dla zasięgnięcia rady lekarskiej i powzięcia decyzyi, w jaki sposób dałoby się wzmocnić zdrowie jego mocno nadwątlone. Z drugiej strony hr. Potocki ma silne postanowienie tak długo pozostać u steru swego trudnego i pełnego odpowiedzialności urzędu, dopóki tylko pozwoli na to jego zdrowie. Tak przeto nie może być mowy nietylko o postanowieniu, lecz nawet o zamiarze ustąpienia hr. Potockiego z jego wysokiego stanowiska, chociaż stanowisko to połączone jest z trudami i natężeniem.“

*Presse* pisze: „W skutek pomyślnego postępu robót budowlanych na liniach galicyjskiej kolei transwersalnej nastąpi niebawem organizacya ruchu galicyjskich kolei państwowych. Jak wiadomo, kontrakt zawarty z galicyjsko - węgierską koleją żelazną co do administrowania i sprawowania ruchu na liniach państwowych Tarnów-Leluchów i kolei Naddniestrzańskiej kończy się dnia 31 grudnia b. r., poczem od 1 stycznia 1884 linie te przejdą pod wyłączny zarząd państwa. W przyszłym przeto roku znajdować się będą pod zarządem państwowym w każdym razie obie pomienione linie, dalej kolej Albrechta i przestrzeń Grybów-Zagórz galicyjskiej kolei transwersalnej, która ma być z pewnością ukończoną w ciągu 1884 r. W skład sieci państwowych wejdzie ewentualnie także linia austryacka kolei galicyjsko - węgierskiej, a niezawodnie, chociaż może jeszcze nie w przyszłym roku, to przecież w niedalekiej przyszłości sieć austryacka kolei lwowsko - czerniowieckiej, która wobec nowych konstelacyj stosunków komunikacyjnych w Galicyi nie może ostać się długo jako kolej prywatna, tem mniej, że już teraz ucieka się ciągle do gwarancyi państwowej. Dzienniki polskie i czeskie donoszą, że dyrekcya ruchu galicyjskich kolei państwowych ma być urządzoną w Przemyślu, zaś w Krakowie, we Lwowie i Czerniowcach niższe urzędy kolejowe. Jakiekolwiek uchwały zapadną w sprawie nowej organizacyi ruchu państwowego, pewnem jest dzisiaj, że do tej chwili żadnych podobnych nie powzięto uchwał. Przed jesienią też nie zapadnie prawdopodobnie żadna uchwała. Że zarząd centralny wszystkich kolei państwowych będzie znajdować się w Wiedniu, wiadomo już z zapewnienia danego przez prezydenta ministrów burmistrzowi wiedeńskiemu. Z tego można suponować, że i rada państwowych kolei żelaznych dla północno-wschodniej części będzie miała swoją siedzibę w Wiedniu; należy też oczekiwać, że ze względu na rozmiary, jakie przybierze sieć państwowa w skutek wcielenia do niej galicyjskich kolei państwowych, rada państwowych kolei zostanie odpowiednio wzmocnioną. Specyalne interesa linij galicyjskich mogłyby być dostatecznie strzeżone przez utworzenie dla nich stałego komitetu, który mógłby funkcyonować niezależnie od komitetu, jaki istnieje dla sieci zachodniej“.

Na ostatniem posiedzeniu walnego zebrania kolei Karola Ludwika upoważniono radę nadzorczą do rozpoczęcia z rządem pertraktacyj w sprawie uzyskania koncesyi na budowę linii od jednego z punktów kolei Karola Ludwika aż do ujścia Sanu do Wisły. Jak dowiadują się dzienniki wiedeńskie, między niemi także *Presse* i *Fremdenblatt*, ministerstwo handlu udzieliło już radzie nadzorczej kolei Karola Ludwika pozwolenia do przedsięwzięcia przedwstępnych robót technicznych. Ponieważ ze strony miejscowych interesentów poczyniono zarządowi propozycye w poczwórnym kierunku (t. j. z Dembicy do Tarnobrzegu, z Dembicy do Rozwadowa, z Rzeszowa do Rozwadowa i z Rzeszowa do Tarnobrzegu), studya przeto nie będą mogły być ukończone przed końcem lata. *Presse* dodaje, że podana przez nią już dawniej wiadomość o projekcie kolei lokalnej z Jarosławia do Tarnobrzegu, na którą udzielono przedwstępną koncesyę ks. Władysławowi Czartoryskiemu, nie stoi w żadnym związku z projektem kolei Karola Ludwika. Projekt ów pochodzi jeszcze z dawniejszych czasów i utraci prawdopodobnie racyę w skutek nowszego projektu głównej kolei galicyjskiej,

Na przedwczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej baron Sommaruga referował w sprawie decentralizacyi kolei żelaznych i postawił zmiene wnioski (*Patrz Sprawy Monarchii*), żądające wniesienia do Najj. Pana podania imedyacyjnego i zawotowania podziękowania sejmowi dolnoaustryackiemu. Mowca powiedział w końcu swojego referatu, że przez przyjęcie wniosków rada miejska nietylko stanie w obronie interesów Wiednia, lecz i jednolitej administracyi, która jest rękojmią potęgi państwa na wewnątrz i jego powagi na zewnątrz. Wnioski referenta przyjęto bez rozpraw jednogłośnie.

Do *Bohemii* donoszą z Wiednia, że pułk dla służby kolejowej i telegraficznej zostanie wkrótce zupełnie zorganizowany i będzie mógł rozpocząć swe czynności. W przyszłym tygodniu mają być ogłoszone organizacyjne przepisy dla tego pułku.

Przedwczoraj odbyły się, jak wiadomo, w kuryi mniejszych posiadłości w Czechach wybory do sejmu. Wybrano ogółem 48 Czechów i 31 Niemców. We wszystkich okręgach przeszły listy kandydatów obu stronnictw, tylko w Suszycach (Schüttenhofen) wybrano zamiast staroczeskiego kandydata Melchersa ks. Kubena (Czecha).

Jeden z dzienników wiedeńskich, donosząc o mianowaniu hr. Thuna prezydentem Krainy, dodał od siebie, że hr. Thun przeszedł do obozu słoweńskiego. Urzędowa *Leibacher Ztg.* oświadcza w skutek tego, że „hr. Thun nie przeszedł do obozu słoweńskiego, lecz co najwięcej, został wepchnięty do niego przez niemiecko-liberalne stronnictwo. Zresztą hr. Thun, jak dotychczas tak i nadal nie zapomni o obowiązkach ciążących na prezydencie kraju o mięszanej ludności, jakim jest Kraina.“ Jak wiadomo, przy wyborach z większych posiadłości krainskich upadł hr. Thun głównie dlatego, że przemawiał za kompromisem konserwatywnym.

Izba wyższa sejmu pruskiego rozpoczyna dzisiaj i ukończy prawdopodobnie obrady nad przedłożeniem kościelnem. Dzisiaj też spodziewają się zamknięcia sejmu pruskiego.

O treści ostatniej noty papieskiej nie ma dotychczas wiarogodnych danych. Wiadomo tyle tylko, że Kurya nie wniosła protestu przeciw noweli kościelnej, chociaż z drugiej strony nie pochwala metody, z jaką traktowano tę sprawę.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza ustawę, na mocy której przedłużony zostaje do 29 czerwca 1884 tak zwany mały stan oblężenia w Lipsku i jego okolicy.

*Polit. Corr.* donosi z Warszawy, że ludność tego miasta, zaniepokojona w pierwszej chwili wiadomością o mianowaniu gubernatorem generała Hurki, ochłonęła obecnie i zapatruje się z zimniejszą krwią na zbliżającą się nową erę rządów pod nowym gubernatorem. „W Królestwie — dodaje *Pol. Corr.* upatrują właśnie w mianowaniu generała Hurki dążność rządu do zajęcia się raczej strategiczno-wojskowemi sprawami, niż administracyjno-politycznemi, dlatego

też położenie mieszkańców tej części Polski, lubo się nie polepszy, to przynajmniej nie pogorszy." Sprawozdawca *Pol. Corr.* donosi dalej, że mieszkańcy Warszawy nie spodziewając się już reform narodowo-ekonomicznych, będą z pewnością zadowoleni, gdy generał Hurko wprowadzi ład i karność w szeregi wojsk w Królestwie, pojedyncze bowiem indywidua armii dopuszczają się od dawna licznych nadużyć. W końcu czytamy jeszcze następującą wzmiankę:

„Niezmierna radość i sympatya, z jakiemi witała i żegnała tutejsza ludność Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika i jego najdostojniejszą małżonkę Arcyksiężnę Maryę Teresę, daje tutejszej policyi wiele zajęcia. Opowiadają tutaj, że sporządzono formalne spisy mieszkańców warszawskich, którzy w przyjęciu Wysokich gości przyjęli udział, że spis ten przedstawiono wyższym władzom, i że tak niewinni demonstranci będą mieli przyjemność dostania się pod nader uprzejmy nadzór wysokiej policyi".

---

Z Paryża donoszą: Minister robót publicznych Raynal przedstawił Izbie deputowanych konwencyę, zawartą z towarzystwem kolei orleańskiej. Prosi równocześnie, ażeby deputowani przystąpili jak najspieszniej do obrad nad powyższą konwencyą.

Komisya wojskowa senatu, rozpatrująca plan artyleryi fortecznej, mianowała przewodniczącym Freycineta.

W Marsylii zarządzono wszechstronne środki ostrożności w celu zapobieżenia przeniesieniu cholery z Egiptu.

---

Wczoraj mieli się zebrać w Konstantynopolu przedstawiciele mocarstw zagranicznych dla obmyślenia środków zaradczych przeciw cholerze.

Z Aleksandryi telegrafują pod d. 28 b. m., że w ostatnich 24 godzinach umarło w Damiecie 113 osób na cholerę; w Masurah w ostatnich trzech dniach zapadło na cholerę 11 osób. Ponieważ d 27 b. m. cholera ukazała się także w Port-Said, przeto wszystkim okrętom płynącym do Suezu zakazano zbliżać się do stacyi w kanale. Cholera w Port-Said zresztą nie przybrała groźnego charakteru W Ismaile i Suezie stan zdrowia jest dobry.

Urzędowa *Triester Ztg.* donosi: „Ponieważ komisya lekarska stwierdziła pojawienie się w Damiecie cholery z charakterem epidemicznym, c. k. władze morskie w porozumieniu z węgierską władzą morską w Rjece zarządziły co następuje: Okręta, które od 24 czerwca wypłynęły z portów dolno egipskich, mają być za przybyciem do portów austryacko-styryjskich i dalmatyńskiego pobrzeża poddane przepisom zawartym w regulaminie kwarantannowym".

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) Do *N. fr. Presse* telegrafują, że Dienheim-Brochocki w rozmowie, jaką miał z jednym ze znakomitszych włoskich mężów stanu, potwierdził wiadomość o zaofiarowaniu saskiemu ministerstwu sprawiedliwości kaucyi za aresztowanego Kraszewskiego. Dienheim Brochocki ubolewał tem bardziej nad tem aresztowaniem, że jest ono na rękę rządowi rossyjskiemu i utrudni przywrócenie pożądanych przyjaźnych stosunków między Niemcami i Polakami. Dienheim Brochocki nalegać miał ciągle na Kraszewskiego, aby wpływał bezustannie na polityków i deputowanych polskich w tym celu, by oni starali się nakłaniać Austryę do przyłączenia do monarchii dawnych prowincyj polskich, obecnie pod berłem rossyjskiem zostających, lub też do nadania Polakom takiego politycznego stanowiska, jakie posiadają Węgry. Austrya miałaby w interesie własnej potęgi i bezpieczeństwa wypowiedziec Rossyi wojnę, odstąpić Trydent Włochom a to celem pozyskania ich pomocy, wreszcie zapewnić sobie przyjaźną neutralność Niemiec. Na zwycięztwo sprzymierzonych możnaby liczyć wobec tego, że rozporządzaliby oni przeważającemi siłami; niemniej ze względu na to, że po ich stronie byłyby ogólne sympatye i Polacy, którzyby niezawodnie przyłączyli się czynnie do akcyi. Rossya dąży do zniszczenia narodowego bytu Polaków, aby następnie tem łatwiej wyciągnąć rękę po nowe zdobycze w Niemczech, Austryi i na Wschodzie. Nie ulega też wątpliwości, że w razie zwycięztwa postąpiłaby Rossya z innymi Słowianami tak samo jak z Polakami. Powiększona i wzmocniona Austrya mogłaby łatwo stawić zaporę postępom panslawistycznego carstwa. Przez oderwanie Królestwa Polskiego od Rossyi Europa środkowa byłaby zabezpieczona na granicy wschodniej. Kraszewski, takim hołdując ideom, nie spiskował bynajmniej przeciw Niemcom. Oskarżenia, jakie podnoszą przeciw niemu, są zupełnie nieusprawiedliwione. Dienheim-Brochocki — kończy *Neue fr. Presse* — posiada naturalizacyę włoską, jest inżynierem i w skutek swoich stosunków zdaje się być dobrze poinformowany o intencyach i dążeniach kół polskich, przedewszystkiem zaś Kraszewskiego.

**Paryż**, 30 czerwca. Do *Agencyi Havasa* telegrafują, że w Damiecie umarło d. 28 b. m. na cholerę 107 osób, w Mansurah tylko trzy.

*Temps* zaprzecza doniesieniom o zerwaniu rokowań z Chinami.

Do *Ag. Havasa* telegrafują z Port-Said: Między kompanią kanału suezkiego a międzynarodową komisyą sanitarną porozumiano się względem pewnych ułatwień dla okrętów. Odtąd wszystkie okręta będą mogły przepływać kanał, nie potrzebując zbliżać się do terytoryum egipskiego. Zapewniają, że kilka osób bez wiedzy i zezwolenia władz sanitarnych przedarło się przez kordon.

**Akwisgran**, 30 czerwca. Wybuchł tutaj wczoraj groźny pożar. Dziesięć gmachów i jedna ze starszych wież ratuszowych stoją w płomieniach.

**Petersburg**, 30 czerwca. W Sermax nad rzeką Swir odbyło się przedwczoraj uroczyste otwarcie nowego swirsko-saskiego kanału w obecności cara, carowej i kilku ministrów. Deputacye stanu kupieckiego w Petersburgu i Rybińsku doręczyły carowi odpowiedni adres. Car, odpowiadając deputacyom, wyraził nadzieję, że nowy kanał odda znakomite usługi handlowi rossyjskiemu. Ludność przyjmowała cara i carowę wszędzie z nieopisanym zapałem. Kanał swirski otrzymał nazwę cesarza, kanał siaski nazwę cesarzowej. Obydwoma kanałami będą mogły pływać większe okręta i dostawiać do portu petersburskiego rossyjskie towary prędzej o dni dziesięć niż dotychczas.

**Londyn**, 30 czerwca. Z Aleksandryi telegrafują do biura Reutera pod d. 29 b. m., że w Damiette i Mansurah zapadło d. 28 b. m. ogółem cztery osoby na cholerę, z tych 3 umarło. W Port-Said zaszedł jeden wypadek cholery.

**Londyn**, 30go czerwca. Izba wyższa odrzuciła w trzeciem czytaniu bil, według którego wdowcy mogliby wchodzić w związki małżeńskie z siostrami żon zmarłych.

**Akwizgran**, 31 czerwca. Wczorajszy pożar zniszczył blisko 20 domów, między innemi część ratusza. Papiery i akta przechowywane w ratuszu ocalały. Straże ogniowe z miast pobliskich przybyły na pomoc.

**Bruksela**, 30 czerwca. Sekcya centralna Izby deputowanych odrzuciła wniosek o podniesienie podatku od tytoniu i kawy.

**Hamburg**, 30 czerwca. W wyborach uzupełniających do parlamentu zwyciężył socyalista Bebel, kandydata postępowego.

**Londyn**, 30 czerwca. Do *biura Reutera* telegrafują z Aleksandryi, że w Damiette zmarło na cholerę we czwartek 107 osób, w Mansurah zapadło cztery osób, zmarło trzy.

W Nikossi zarządzono dziesięcio-dniową kwarantannę dla osób i towarów nadchodzących z Egiptu.

**Londyn**, 30 czerwca. W Izbie gmin minister spraw wewnętrznych wniósł bil o ustanowienie osobnego ministerstwa dla zarządu lokalnego Szkocyi. Z pod zakresu działania tego ministerstwa mają być wyjęte tylko szkoły. Bil ten przyjęła Izba w pierwszem czytaniu.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 28 czerwca 1883, godzina 4 min. 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. ·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 100 75 Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor ·, Rubel pap ·, Usposobienie

**Wiedeń**, 30 czerwca 1883, godzina 10, min. 38. Akcye kredytowe 297·30, Anglo-Austr. 109·25, Unionbank 115·—, Kolej Karola Ludw. 301·—, Południowa 154·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 50— Rubel papierowy 1.17. Usposobienie silne.

---

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

## Teatr hr. Skarbka.

***Repertoar tygodniowy:***

Dziś w sobotę 30 czerwca „Donna Juanita" op. kom. w 3 ak. Souppe'go.

Jutro w niedzielę 1 lipca po raz Iszy: „Uczuciowi" kom. w 2 ak Józefa Blizińskiego i „Mąż od biedy" kom. w 1 ak. Józefa Blizińskiego.

W poniedziałek 2 lipca „Polowanie na zięciów" kom. w 4 ak z franc.

We wtorek 3 lipca: „Wesoła wojna" op. kom. w 3 ak. J. Straussa.

We środę 4 lipca: „Przezorna mama" kom. w 3 ak J. Blizińskiego.

We czwartek: 5 lipca „Gaskończyk" op. kom. w 4 ak. Souppe'go.

W piątek 6 lipca: Nie będzie przedstawienia.

W sobotę 7 lipca, po raz Iszy: „Nasi sprzymierzeńcy" kom w 3 ak M Pol. Moreau.

---

We wtorek dnia 3 b. m wyjeżdża część artystów dramatu do Krynicy — gdzie we czwartek 5 b. m. rozpoczną szereg przedstawień kom. Blizińskiego p. t. „Rozbitki". W piątek dnia 6 lipca wyjeżdża operetka do Krakowa — i rozpocznie przedstawienie w niedzielę „Gaskończykiem". Dziś przybył do Lwowa Józef Bliziński i będzie jutro na przedstawieniu swej komedyi p. t.: „Uczuciowi".

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 czerwca 1883.

| | | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| | | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. | bez kupona | 298 | — | 302 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | | 168 | 50 | 172 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | | 302 | 50 | 306 | 50 |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | | 255 | — | 260 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 99 | 40 | 100 | 40 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | | 89 | 50 | 90 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | | 99 | 40 | 100 | 40 |
| Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l. | | 86 | 50 | 88 | 25 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | | 101 | 70 | 102 | 70 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | | 97 | 80 | 98 | 80 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | | 100 | 75 | 101 | 75 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | | 101 | — | 102 | 50 |
| „ „ „ „ „ 5 pr. w. a. | | 93 | | 95 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat | | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | | 98 | 25 | 99 | 25 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | | 95 | — | 98 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | | 101 | — | 103 | — |
| **5. Losy** miasta Krakowa | | 17 | 50 | 19 | 50 |
| „ Stanisławowa | | 22 | — | 24 | — |
| **6. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 55 | 5 | 65 |
| Dukat cesarski | | 5 | 58 | 5 | 68 |
| Napoleondor | | 9 | 45 | 9 | 55 |
| Półimperyał | | 9 | 77 | 9 | 87 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 55 | 1 | 65 |
| „ „ papierowy | | 1 | 15¾ | 1 | 17¾ |
| 100 marek niemieckich | | 58 | 20 | 59 | — |
| Srebro | | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | | — | — | — | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 czerwca 1883

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 78.50 | 78.65 |
| luty-sierpień | 78.50 | 78.65 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 79.10 | 79.25 |
| kwiecień-październik | 79.15 | 79.30 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr. | 120 — | 120.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w.a 5 pr. | 135.40 | 135.70 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 139 75 | 140.40 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 168.— | 168 50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 167.75 | 168.25 |
| Renty Com. po 42 lir austr. | 37.— | 39.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 148.75 | 149. — |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr | —. | — — |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 93 45 | 93.60 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 99.30 | 99.45 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł m. k.) | | |
| Czech | 106.— | 107.— |
| Bukowiny | 98.30 | 98.80 |
| Galicyi | 98.65 | 99.— |
| Niższej Austryi | 105.— | 106.— |
| Siedmiogrodu | 99 50 | 99.75 |
| Węgier | 100 40 | 100 90 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 110.— | 110.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 303.— | 303 25 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł | 860.— | 8 0 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr. | —.— | — — |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr | 839 — | 841 — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 80 — | 82.50 |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 593.— | 595.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 222 25 | 223 — |
| Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł. | —.— | — — |
| Północna kolej po 1000 złr. m. k. | 2797 — | 2802 — |
| Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m k. | 300 75 | 301.— |
| Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr. | 169 50 | 170.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k | 323 50 | 327.— |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 154 75 | 156.— |
| I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 163.— | 163.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 95.25 | 95 50 |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 97.50 | 98 — |
| Gal. zak. kr ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr | —.— | 101.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7pr. | 101.75 | 102 25 |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct | 89.50 | 90 50 |
| „ „ „ „ po 5 proct. | 99 75 | 100 25 |
| „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne | 99.75 | 100 25 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101 90 | 102 30 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc. | 101.25 | 101.75 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100.50 | 100 70 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 101 — | 102 25 |
| **5 Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 95.40 | 95.70 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 93 70 | 94.— |
| Kol półn. po 100 zł. m k. | 105.— | 105.50 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 100 50 | 101.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 98.80 | 99.10 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 94.75 | 95.25 |
| z r. 1867 | 98 75 | 99 25 |
| z r. 1868 | 95.80 | 96 30 |
| z r. 1872 | 95 25 | 95 75 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a. | 94 — | 94 50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a | 170. — | 170 50 |
| Clarego po 40 zł. m k. | 38 50 | 39 — |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k | 108 — | 109 — |
| Keglevicha po 10 zł. m k. | 17 50 | 18 50 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 17 75 | 18 — |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł | 23 — | 24 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 38. — | 40. — |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 37 — | 37.50 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.25 | 19 75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 52.75 | 53 50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 44.25 | 45.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 23.50 | 23.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m k. | 126.— | 127.50 |
| „ „ po 50. zł. w. a. | 63.50 | 64 50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 28.50 | 29 50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 37 25 | 38 25 |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | — |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | |
| Frankfurt za 100 mark w. p n | —.— | |
| Hamburg za 100 mark w. p n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 119 95 | 120.10 |
| Paryż za 100 fr. | 47.45 — | 47 50.— |

## Kurs złota.

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.67.— | 5.69 — |
| „ pełnej wagi | 5 69.— | 5.71 — |
| Korona | —.—.— | —.— — |
| 20-frankówka | 9.50. — | 9.51 — |
| Rossyjski imperyał | 9.79.— | 9.81 — |
| Talar związkowy | —.— | — — — |
| Srebro | — —.— | .— — |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 28 czerwca 1883

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 78 | 40 |
| „ „ „ w srebrze | 79 | — |
| Renta w złocie | 99 | 30 |
| 5% austr. renta marcowa | 93 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 839 | — |
| „ „ kredytowego | 297 | — |
| Londyn | 119 | 95 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 50 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 67— |
| 100 marek niemieckich | 58 | 45 |

# Licytacye.

L. 7595. (4090 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie w kwocie 500 zł. i t. d. zpn. i ck. uprzyw. akc banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 717 zł. 48 ct. wa. zpn. odbędzie się w jednym terminie to jest dnia 20 lipca 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 25 i 26 w Tarnowie na Zawalu, pierwsza do Abrahama Blocha a względnie tegoż masy konkursowej druga zaś do Reisli Bloch i rzeczonej masy konkursowej należąca pod następującemi warunkami:

1. Realności te sprzedane zostaną każda z osobna wraz z budynkami i wszelkiemi do każdej z nich należącemi prawami ryczałtem, bez odpowiedzialności za jakość i ilość przedmiotu.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa a to realności Nr. 25 w ilości 25723 zł. 15 ct. wa. realności zaś nr. k. 26 w ilości 22,395 zł. 30 ct.

Na powyższym terminie realności sprzedane zostaną i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

3. Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed licytacyą wadyum co do realności nr. 25 w kwocie 1287 zł. a co do realności nr 26 w kwocie 1120 zł aw. w gotówce w kartach wkładkowych tarnowskiej, lwowskiej (galicyjskiej) lub krakowskiej kasy oszczędności lub w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą a to wedle ostatniego kursu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" podanego o ile nie przewyższa wartości imiennej. Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta licytujących odbierze wadya po ukończonej licytacyi.

4. W dniach trzydziestu po prawomocności rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej złożyć ma nabywca do depozytu sądowego trzecią część ceny kupna.

W dniach 45 po prawomocności uchwały rozdział ceny kupna stanowiącej winien nabywca resztujące dwie części ceny kupna w gotówce na rzecz masy wierzycieli do depozytu sądowego złożyć lub też w miarę postanowień tej uchwały wierzycieli zaspokoić i z tego się wykazać.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 31 maja 1883.

---

L. 1419. (4341 2—3)

Dnia 6 lipca, 6 sierpnia i 6 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 106 w Synowudzku wyżnem, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Senia Masnego własnej, na rzecz Samuela Grünfelda w sprawie 217 złr. w. a.

Cena wywołania 217 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 19 maja 1883.

---

L. 3863. (4034 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonych przez Michała Samczyszyna przeciw Janowi Siemiginowskiemu sum 159 złr. i 5 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Jana Siemiginowskiego wedle libr. dom. IV pag. 254 n. 1 haer. połowy realności pod l. k. 22 i l. top. 2241 w Kołomyi na przedmieściu Śniatyńskim położonej, w dwóch terminach, na dzień 20go lipca i na dzień 24go sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze VI. tutejszego sądu obwodowego wyznaczonych.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 278 złr. 90 ct. w. a poniżej której połowa realności w mowie będącej na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi kwotę 28 złr. w gotówce. Gdyby połowa realności powyższej w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24go sierpnia 1883 o godz. 4 popołudniu, na który wierzyciele hipotecznych pod rygorem §. 148 u. c. się wzywa.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wszystkich, którzy do dnia 3 listopada 1882 prawo rzeczowe na sprzedać się mającej połowie w mowie będącej realności nabyli, lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę z jakichkolwiekbądź powodów albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Kołomyja, 19 kwietnia 1883.

---

L. 1208. (4349 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kuttach podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Krzysztofa Jakubowicza przeciwko Rypsynie Manugewicz o 500 złr. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 18 i 166 w Starych Kuttach położonej, dłużniczki własnej, na 600 złr. w. a oszacowanej, w trzech terminach, a to na dniu 5 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1883 każdym razem o 10tej godzinie rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kutty, 15 marca 1883.

---

L. 3504. (4008 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 26 w Pewelce Franciszka i Kunegundy Pochopiniów własnej niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. aw.; wadyum 40 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień, 28 sierpnia 1882.

---

L. 3096. (4326 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 złr. z pn. na rzecz Dawida Heftmana odbędzie się dnia 5 lipca, 2 sierpnia i 6 września 1883 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 163 w Mizuniu położonej, do dłużnej masy spadkowej ś. p. Jakóba Stadlera należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, jest 310 złr.

Wadyum wynosi 10 prc

Bliższe warunki i akt oceniania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu po dniu dzisiejszym lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie notaryusza p. Gumińskiego, a zastępcą p. Wincentego Czechowicza.

Dolina, 14 maja 1883.

---

L. 14551. (4325 3—3)

Dnia 4 lipca, 7 sierpnia i 10 września 1883 sprzedawaną będzie przymusowo, zawsze o godz. 10tej rano w tut. sądzie realność pod l. k. 2 i 166 w Nowosiółce położona, Ludwika Kościka własna, celem ściągnięcia pretensyi Majera Isefa Cistrona w kwocie 60 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 325 złr.

Wadyum 32 złr. 50 ct. w.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 4 grudnia 1882.

---

L. 23880. (4329 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885, 1886 odbędzie się w dniu 16 lipca 1883 w c. k. Starostwie w Brzeżanach publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi 9758 metrów sześciennych kamienia tłuczonego i żwiru rzecznego w cenie fiskalnej 28.950 zł. 47 ct w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak nie mniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem i 5 prc. wadyum zaoferowanej sumy, z wyrażeniem ceny, nietylko cyframi ale także literami, w powyższym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45. warunków licytacyi podanego, lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 czerwca 1883.

---

L. 64. (4270 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Pilipowicza a względnie tegoż masy spadkowej w kwocie 1500 złr. w. a. a właściwie resztującej jeszcze 700 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 lipca i 10 sierpnia 1883 każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym przymusowa licytacya do małżonków Samuela i Laji Trochman należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 186 w Żmigrodzie leżącej, na 1250 złr. w. a. oszacowanej realności, na których terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, a wrazie gdyby nikt nawet ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się zarazem termin do ułożenia warunków przystępniejszych na dzień 31 sierpnia 1883 o 10 godzinie rano.

Wadyum wynosi 125 złr. w. a. w gotówce, a protokół zastawnego opisania i detaksacyi, tudzież resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieobecnego wierzyciela Józefa Jakóbowicza. tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwały sądowe tej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się Jędrzeja Drozdowicza ze Żmigroda na kuratora.

Żmigród, 12 kwietnia 1883.

---

L. 4331. (4040 3—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 13 lipca, 10 sierpnia, 14 września 1883 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności l. k 134 w Płazie, Józefa i Petroneli Bąków własnej, na zaspokojenie sumy 40 złr. 14 ct. z pn. c. k. uprzyw. gal. Zakładowi kredyt. właść. we Lwowie należnej.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 21 września 1883 o godzinie 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Stefan Grudziński w Chrzanowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 24 kwietnia 1883.

---

L. 59. (4007 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Staiera z Milówki 222 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l 203 w Milówce, do dłużnika Józefa Szczotki należąca, w trzech terminach, 12go lipca, 14 sierpnia, 13 września 1883 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Milówka, 2 marca 1883.

---

L. 1386. (4044 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Michała i Zofii małżonków Rejusów w kwocie 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_6$ części realności pod n. k. 52 w Zalesiu położonej, wykazem hipotecznym l. 32 księgi głównej gminy katastralnej Zalesie objętej, Piotra Pałki własnej, w dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 28 września 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 358 złr.

Wadyum 36 złr.

Resztę warunków, licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 8 kwietnia 1883.

---

L. 18163. (4101 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Lei Katz w kwocie 400 zł. wraz z karą konwencyonalną po 4 zł. wa. za każdy miesiąc zwłoki od 1 czerwca 1880 począwszy i kosztami egzekucyi w łącznej kwocie 10 zł. 78 ct. wa. odbędzie się dnia 18 lipca i 23 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Chuuny Bardacha wedle dom 107 pag. 177 n. 18 haer należącej części realności pod l. $606^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 694 zł. 95 ct lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 70 zł. złożoną być ma. akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Salamona Fleckera i Maryanny z Wędrychowskich Galińskiej i ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcessorów tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 września 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. O. Stand kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. M. Sokal mianowany został.

Lwów, dnia 2 czerwca 1883.

---

L. 1084. (4012 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że dnia 19 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1883 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya niewydzielonej połowy ciała hipotecznego l. sp. 245 objętego wykazem hipotecznym l. 293 gminy Zborów, Teofili Markowskiej własnej, na 115 zł. aw. ocenionej, celem ściągnięcia pretensyi Emili Łozickiej i Ludwiki Grygier 44 zł. 53 ct. aw. zpn. pod warunkami które wraz z wyciągiem hipotecznym i aktem oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły i takich którzyby po dniu 17 stycznia 1882 jak egokolwiek prawa do tej połowy ciała hipotecznego hipotecznie nabyli, że dla nich kuratorem p. Mikołaja Krasowskiego w Zborowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 15 lutego 1882.

---

L. 4330. (4041 3—3)

Dnia 16 lipca i 24 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości pod wyk. hip. 22 w Dulowie położonej celem zaspokojenia sumy 328 zł. 15 ct. zpn. zakładowi kredytowemu włościańskiemu od spadkobiercow Franciszka Potoczka się należącej przynajmniej za cenę szacunkową wynoszącą 650 zł.

Wadyum wynosi 65 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Chrzanów, 10 kwietnia 1883.

---

L. 656. (4307 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Jędrzeja Kappla dłużnych 13 rat po 24 złr. i reszty kapitału w kwocie 239 złr. 89 ct. sprzeda w dniach 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano na trzecim terminie także niżej ceny wywołania realność w Szönaugrze pod l. 12 położoną, ciało hipoteczne stanowiącą.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze

Mielec, 21 marca 1883.

---

L. 2243. (4180 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 12 lipca, 14go sierpnia i 13go września 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya ogrodu do realności pod l. 17 w Staninie należącego, Jana Zwatszki własnego, na rzecz Leizora Baraka celem zaspokojenia 187 złr. z pn. po odtrąceniu zapłaconych 109 złr.

Cena wywoławcza 130 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 13 maja 1883.

---

L. 3429. (4021 2—3)

C. k. Starostwo w Czortkowie jako rządowa Administracya dóbr Czortkowa starego i Wyguanki należących do fundacyi ubogich ś. p. Hieronima Sadowskiego, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia dochodów z prawa propinacyi w powyższych dobrach na czas od 7 listopada 1883 do 7 listopada 1886, odbędzie się w Czortkowie w c. k. Starostwie dnia 20 lipca 1883 od godziny 9tej do 12tej przed południem publiczna licytacya w drodze ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 4.500 złr., z której każdy do licytacyi przystępujący 10 prc. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w

Resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w c. k. Starostwie.

gotówce lub w papierach wartościowych złożyć jest obowiązany.

Czortków, dnia 8 czerwca 1883.

---

L. 2559. (404[illegible]

C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia, że celem zaspokojenia resztują[illegible] sumy 435 złr. 90 ct. z pn. przez [illegible] Mischla przeciw Jurkowi Tybinka w[illegible] zaoczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniu 2 sierpnia 1883 godz. 10 przed południem relicytację realności dłużnika pod l. 237 w Łanach, Starostwie lwowskiem położonej wyk. hip. 590 tejże gminy objętej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2460 złr. w. a.

Wadyum 123 złr. w. a.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 18 października 1882 uzyskali, ustanawia się p. Karola Berchardą c. k. notaryusza w Szczercu kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 31 marca 1883.

L. 1 (4308 2—3)

C. ... owy przeprowadzi w dniu 13 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1883, każdym razem o godz. 10 rano, publiczną sprzedaż realności l. 10 w Przykopie, wykazem hipotecznym l. 13 księgi dla Przykopa objętej, własność Marcina Spyrz stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włości... we Lwowie o 12 rat po 3 złr i reszty kapitału 31 ... 68 ct.

Cena wywołania 250 złr., wadyum jest 25 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, 15 kwietnia 1883.

---

L. 8018. (4113 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 250 zł. wa. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr 66 w Płotyczy dłużnika Maksyma Rokiety własnej dnia 5 lipca, 3 sierpnia i 7 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie.

Wadyum wynosi 196 zł. 50 ct. w. a.; resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 12 kwietnia 1883.

---

L. 8752. (4362 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 60 zł. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. k. 40 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, do dłużnika Maksyma Rożańskiego należąca, w trzech terminach mianowicie: dnia 20 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 21 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano, w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 260 zł w. a. zaś wadyum 26 zł. w. a

Resztę warunków licytacyi także protokół egz grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

Tyśmienica, 20 lutego 1883.

---

L. 3743. (4360 1—3)

C. k. sąd powiat. w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 300 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. 171 w Przenicznikach położona, ciało tabularne tworząca, do dłużnika Milona Kokotanczuk należąca w trzech terminach mianowicie dnia: 19 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 19 września 1883, zawsze o godz. 10 rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej 845 zł. w. a kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 845 zł. w. a. Wadyum 84 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warónkow licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, 11 czerwca 1883

---

L. 3742. (4361 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśnienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Perli Samuely w kwocie 58 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. 60 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do dłużnika Hawryły Fereneczuk należąca w trzech terminach mianowicie: dnia 20 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 21 września 1883, zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej 320 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 320 zł. zaś wadyum 32 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, 11 czerwca 1883.

---

L. 2981. (4001 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Chaima Herscha Falika w kwocie 220 zł. w. a. z pn. w dniu 23 sierpnia 1883 o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż trzech parcel gruntu pod l. k. 72 w Kowalówce położonych, dłużnika Antoniego Kuźmińskiego własnych.

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.

Monasterzyska, 1 czerwca 1883.

---

L. 1169. (4140 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy oznajmia, że celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 2 złr 77 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 lipca i 20 sierpnia 1883 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 91, tab. 46, 47, w Brodach położonej, na 237 złr. oszacowanej, która tylko „za" lub „wyżej" ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 24 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

O czem się zawiadamia interesentów, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Majera Brauna, Szaje Hirsch, jako niemniej też wszystkich tych, którzy po dniu ... listopada 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądźkolwiek powodu na czas doręczoną być nie mogła, przez kuratora dr. Henryka Starzewskiego ustanowionego i niniejszem edyktem z uwagą: iż do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin sądowy na dzień 20 sierpnia 1883 o 4 godzinie po południu wyznaczono.

Brody, dnia 7 lutego 1883.

---

L. 5989. (4137 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia sumy 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Godla Fischera odbędzie się dnia 20 lipca, 24 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 122 położonej, wedle dom. 5 civ. pag. 252 n. 10, 11, 12 haer. dłużnika Chaskla M. Terkla własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 1073 zł. 16 ct.

Wadyum 107 złr. 31 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Frühlinga, a zastępcą tegoż p adw. dr. Glogiera.

Tarnopol, dnia 15 maja 1883.

---

L. 1906. (4145 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi odbędzie się dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1883 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności włościańskiej objętej wykazem hip. l. 31 w księgach gruntowych gminy Lipina, Kuby Naczyka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 109 złr. 54 ct. w. a. z pn. na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzeeim i niżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1882 prawo hipoteki uzyskali, jako i tych, którymby uchwała licytacyjna jak i późniejsze uchwały z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczonemi być nie mogły lub za pózno doręczone zostały, ustanowiono kuratorem p. Antoniego Niementowskiego notaryusza w Żółkwi.

Żółkiew, dnia 3 maja 1883

---

L. 1449. (4266 1—3)

C k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 13 lipca, 17 sierpnia, i 14 września 1883, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności Nr. 74 w Jaślanach Maryanny i Antoniego Ciemięgów własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 15 rat po 6 zł. i reszty kapitału 36 zł. 23 ct. w. a.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, 18 kwietnia 1883.

---

L 6960. (4134 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego w Wiedniu z daty 25 sierpnia 1882, l. 58922, celem zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie 13040 zł. 59 ct. w. a. z pn. dozwoloną i rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż dóbr Garlica murowana wedle ks. gł. tab. tom I. A pag. 117 poz. 1 i 3 haer. własności Maksymiliana Badera będących w trzech terminach to jest w dniu 7 sierpnia, 18 września i 30 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przez c. k. uprz. Bank hipoteczny przyjęta w kwocie 37150 zł. 73 ct. w. a. dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane będą tylko za powyższą cenę lub wyżej, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 3715 zł. Resztę warunków jak również akt oszacowania oraz wyciąg hipoteczny mogą być w t s. registraturze przejrzane. Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 22 marca 1883 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytację rozpisująca na czasie lub w ogóle doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum adw. Dr. Dominika Markiewicza z substytucyą adw. Dr. Schoena,

Kraków, 25 maja 1883.

---

L. 4332 (4118 1—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 20 lipca, 24 sierpnia 1883 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 20 w Bolęcinie, Jana Nowaka własnej, na zaspokojenie sumy 80 zł. 90 ct. z pn. c. k. uprzyw. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie nalezne.

Cena wywołania wynosi 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 27 sierpnia 1883 o godzinie 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, 17 kwietnia 1883.

# Konkursa.

L. 38. N. (4398 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie poszukuje dyetaryusza z czytelnem pismem w języku polskim i niemieckim za wynadgrodzeniem 20 złr a. w. miesięcznie.

Żmigród, 26 czerwca 1883.

---

L. 3613. (4387 1—3)

Przy nowo utworzonym sądzie powiatowym w Mszanie dolnej są do obsadzenia posady jednego kancelisty w randze XI. tudzież dwóch posad woźnych z roczną płacą po 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub takież przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady w myśl rozporządzenia obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 spp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 2go lipca 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kraków, 27 czerwca 1883.

---

L. 3613. (4386 1—3)

Przy nowo otworzonym c. k. sądzie powiatowym w Mszanie dolnej będzie obsadzoną posada sędziego powiatowego w VIII klasie rangi i posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.

Podania o powyższe a ewentualnie przy innym c. k. sądzie powiatowym opróżnić się mogące takież posady, wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w zakresie czterech tygodni.

Kraków, 27 czerwca 1883.

---

L. 289. (4277 3—3)

C. k. Izba notaryalna ogłasza niniejszem konkurs na opróżnioną w skutek śmierci dr. Jana Markla posadę c. k. notaryusza w Kętach, ewentualnie na inną w razie nadania posady tej w drodze przeniesienia opróżnić się mającą.

Podania należy wnieść do tutejszej Izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w sposób §. 11 ust. not. wskazany.

Kraków, dnia 22 czerwca 1883.

---

L. 10132. (4303 2—3)

Przy sądach powiatowych w Jaśle i Wojniczu opróżnione są posady woźnych z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25prc. rocznej płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady woźnych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 lipca 1883, a to co do posady w Jaśle do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle a co do posady w Wojniczu do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 13 czerwca 1883.

---

L. 54/pr. (4350 2—2)

Dyetaryuszów

uzdolnionych, rutynowanych i z manipulacyą obznajomionych z szybkiem i ładnem pismem poszukuje sąd w Myślenicach

Miesięczna płaca 25 złr. i wyżej.

Podana wraz z próbą, pisma i świadectwami należy wystosować do kierownictwa tegoż sądu.

Myślenice, dnia 24 czerwca 1883.

---

L. 26321. (4294 2—3)

Z fundacyi, utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25cio-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1883|84 trzy stypendya, każde o rocznych 1.000 (tysiącu) złr. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych Zakładów naukowych po za granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajawy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie: ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero poraz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem Zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2go sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jago, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z Zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować tudzież, w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 czerwca 1883.

# Upadłości.

L. 4801. (4392)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem wierzycieli upadłości Mojżesza Szersznika, że dnia 6 kwietnia 1883 wybrani zostali Chuna Zilz kupiec w Tarnopolu tymczasowym zarządcą, a Dr. Jonas Mantel, adwokat w Tarnopolu tymczasowym zastępcą zarządcy masy.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1883.

---

L. 172. (4389)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że w konkursie do majątku Munischa Bluma z Rzeszowa, celem powzięcia uchwały nad kosztami masalnemi, ogół wierzycieli konkursowych na dzień 6 lipca 1883 o 9 godzinie przed południem do biura VII tutejszego c. k. sądu zawezwany został.

Rzeszów, dnia 17 czerwca 1883.

---

L. 9118. (4380 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Samuela Feldmana kramarza towarów sukiennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego mają-

tku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki, c. k. adjunkt sąd. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Febus Salomon w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 10 lipca 1883 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 26 września 1883 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 23 października 1883 o godz. 3½ po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 26 czerwca 1883.

---

L. 25482. (4353 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek F. Zagórskiego, kupca we Lwowie, z zaprotokołowaną firmą

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego dr. Łopuszańskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Krzyżanowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym celu wyznacza się termin na dzień 3 lipca 1883 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 25 września 1883 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 czerwca 1883.

---

L. 25571. (4354 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Józefa Erlego, dzierżawcy dóbr Zubrze pode Lwowem

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. dr. Tchórznickiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Bielińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9go lipca 1883 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 25 września 1883 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

---

# Księgi gruntowe.

L. 4370. (4406)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Busk z przedmieściami Lipiboki, Niemieckl bok, Długa strona, Krótka strona, Podzamcze i Wolany składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 4 lipca 1883.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 26 czerwca 1883.

---

L. 28 ks. gr. (4383)

Arkusze posiadania wraz z aktami założenia ksiąg gruntowych dla gmin: Łączek Brzeskich, Zgórska, Pnia, Zdziarca i Janowca złożone zostały w biurze komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego w Radomyślu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do 30 czerwca 1883.

Radomyśl, dnia 23 czerwca 1883.

---

L. 11228. (4404 1—3)

W edykcie sprostowawczym Iszym z dnia 11 maja 1883 l. 7853 umieszczonym w dzienn urzędow. „Gaz Lwow.“ z dnia 27 czerwca 1883 Nr. 145, wydanym przez c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie celem ustalenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Słopnica królewska, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej położonej, opuszczono do nazwy „Słopnica“ dodać „Słopnica królewska“ — co się niniejszem uzupełnia.

Kraków, 26 czerwca 1883.

---

L. 11215. (4403 1—3)

W edykcie sprostowawczym Iszym z dnia 18 kwietnia 1883 l. 6615 umieszczonym w dzien. urzęd. „Gaz. Lwow.“ Nr. 134, 139, 144, wydanym przez c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, celem ustalenia nowo założonej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wadowice z miejscowością Mikołaj, zaszła ta myłka, iż zamiast zawiadomić, że księgę gruntową wolno przeglądnąć w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach i że tam wolno wnosić zgłoszenia praw, zawiadomiono mylnie, że w c. k. sądzie powiatowym deleg. miejskim w Wadowicach wolno księgę gruntową przeglądnąć i zgłaszać prawa, co się niniejszem prostuje.

Kraków, dnia 26 czerwca 1883.

---

L. 36. (4396)

Komisya hipoteczna w Radłowie wyłożyła projekt księgi gruntowej gminy Borzęcin z sprostowanemi aktami katastralnemi do powszechnego przeglądu.

Zarzuty wnoszone być mogą do 4 lipca 1883.

Radłów, dnia 26 czerwca 1883.

---

L. 86 (4397)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rytro dnia 6 lipca 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary Sącz, 26 czerwca 1883.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 6331. (4003 2—3)

Z miejsca pobytu niewiadomym Janowi Sabinie Dewiszek wiadomem się czyni, e Serka Kohn wdrożyła przeciw nim amortzacyę wekslu na 200 zł. że do zastępstwa ih praw ustanawia się kuratorem adwokata da Ebrlicha.

Od c. k. sądu obwodowego

Sambor, dnia 4 czerwca 1883.

---

L. 5308. (4369 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia spadkobierców Michała Janusa, [illegible] skutek pozwu Abrahama i Henci Ehrlichów o wykreślenie sumy 27 zł. 25 ct. w. a. z przynależytościami ze stanu biernego realności l. 10 w Stryju wyznaczono termin do rozprawy na 9 lipca 1883 o godzinie 9 rano, ustanawiając dla nich kuratorem adw dra Popiela.

Rzeczą powyższych spadkobierców jest zatem porozumieć się z tym kuratorem przed terminem co do środków obrony.

Stryj, dnia 10 maja 1883.

---

L. 39001. (4373 2—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 22 maja 1883 l. 33141 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 13 b. m. l. 20722 zarządzoną została reambulacya gal. kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec-Nowy Sącz od km. 126·818 do km. 138·410 i że z tego powodu wyłożone będą wykazy gruntów pod tę przestrzeń kolei zająć się mających z dotyczącemi planami w urzędach gminnych, względnie u przełożonych obszarów dworskich w Męcinie, Chomranicach, Klęczanach i Marcinkowicach przez 14 dni do publicznego przejrzenia i że ogłoszone także zostaną w tych gminach terminy, w których komisya swoją czynność sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być winny w przeciągu dni 14 we właściwem c. k. starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Spóźnione zarzuty nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 22go czerwca 1883.

---

(4355 3—3)

W miejsce zmarłego dnia 24 kwietnia 1883 adwokata w Czortkowie dra Markusa Marksteina, wydział Izby Adwokatów zamianował substytutem adwokata dra Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie a zastępcą tegoż adwokata Pawła Ilnickiego w Zaleszczykach.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 5 maja 1883.

---

L. 60. (4038 3—3)

Dnia: 28 maja 1878 zmarł w Tureczkach wyżnych Fall Wolf Abrahamowicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ [illegible] pobyt [illegible] cego do spadku na podstawie [illegible] porządku dziedziczenia Mojżesza Wolfa sądowi nie jest wiadome, przeto zawiadamia się go o otwarciu tego spadku z wezwaniem, by w przeciągu jednego roku sam się tutaj zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Abrahamem Mojżeszem dw. im. Wolfem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną a należąca mu się czysta część dziedziczenia aż do udowodnienia śmierci jego w tutejszym sądzie przechowaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, dnia 19 stycznia 1882.

---

L. 2154. (3990 3—3)

Żywiecki sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 31 grudnia 1882 umarł w Krakowie Antoni Słowik ze Żywca.

Ponieważ nie jest sądowi wiadomem, czyli i jakie osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawo do spadku tego, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się ze swojemi prawami w sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego kuratorem adwokata Bogdaniego z Żywca ustanowiono, byłby przyznany tym, którzy się do niego prawnie zgłoszą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nie nikt nie oświadczył do niego cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdzietny przypadnie.

Żywiec, dnia 12 kwietnia 1883.

---

L. 13089. (4033 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Włyńskiego, iż Kazimierz Lebenstein wytoczył przeciwko niemu na zasadzie wekslu z daty Kraków 4 marca 1880 pozew de praes. 4 czerwca 1883 do l. 13089 o zapłacenie sumy 125 zł. w. a. i że dla jego zastępstwa w tym sporze ustanowiony został kuratorem adw. dr. Włyński z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza.

Rzeczą przeto będzie Zygmunta Włyńskiego udzielić temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony, lub innego pełnomocnika ustanowić.

Kraków, 4 czerwca 1883.

---

L. 12303. (4032 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Karola Fortunę niewiadomego z miejsca pobytu że w sprawie Filii c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie pko temuż o 300 zł. ustanowił dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Dominika Markiewicza z substytucyą Józefa Mochnackiego.

Kraków, 1 czerwca 1883.

---

L. 5507. (4107)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że na czwartem nadzwyczajnem w dniu 1 maja 1883 w Stryju odbytem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia „Spar und Creditverein in Stryj registrrite Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką wybranym został dyrektorem rzeczonego stowarzyszenia Sender Schönfeld, dzierżawca dóbr w Stryju zamieszkały, w miejsce zmarłego Jakóba Mojżesza Schönfelda

Sambor, 15go maja 1883.

---

L. 23917. (4103 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Franciszkowi Szczepanowskiemu, że przeciw niemu został dnia 9 czerwca 1883 do l. 23917, na rzecz firmy Claython i Schuttleworth wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowy 97 funt. szterl. 14 szillingów i 3 pence z pn.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Szczepanowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Blizińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Małachowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Franciszka Szczepanowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów. dnia 9 czerwca 1883.

---

L. 18850. (4050 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nininiejszym edyktem Henryka hr. Steckiego, po za granicą Państwa austryackiego zamieszkałego, że dla niego w sprawie Anny Maryi Teresy Józefy 4 im. Malagamby z Czackich Micewskiej przeciw potomkom tejze, Henrykowi hr. Steckiemu i innym o uznanie zastrzeżeń w stanie czynnym dóbr Kunin cum att. zaintabulowanych za zgasłe, wykreślenie takowych i o uznanie powódki za nieograniczoną właścicielkę tych dóbr, kuratorem adw. dr. Krzyżanowski, a zastępcą tegoż adw. [illegible] we Lwowie ustanowiony — [illegible] aby temuż zastępcy [illegible] dowodowy [illegible] czył, lub in[illegible] wyższej sprawie sądowi przedłożył, [illegible] obrony środków użył, gdyż wynikające z [illegible] niedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 2 czerwca 1883.

---

L. 379. (4401)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż prawomocnym wyrokiem c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie jako Senatu dyscyplinarnego z dnia 4go maja 1882 l. 5173 przeciw p. Adolfowi Kiernikowi c. k. notaryuszowi w Bełzie orzeczona, jednoroczna suspenzya w urzędowaniu z dniem 4go maja 1883 ustała, i że z tym dniem ukończyła się substytucya na czas owej suspenzyi zarządzona.

Lwów, dnia 29go czerwca 1883.

---

L. 6327. (4082)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma Herscha Heschelesa dla produkcyi wosku ziemnego w Borysławiu.

Posiadaczem tej firmy jest Hersch Hescheles. przemysłowiec w Borysławiu zamieszkały.

Sambor, 5 czerwca 1883.

---

L. 39081. (4414 1—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 22 bm l. 39001 podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15 b. m. l. 21399 zarządzoną została dalsza reambulacya kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz od km. 79·850 do km. 87·005 i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów pod kolej zająć się mających, z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich w Mszanie dolnej i Słomce powiatu Limanowskiego przez 14 dni do publicznego przejrzenia i że ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 25 czerwca 1883.

L. 8869. (3997 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Wiącka, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Korna przeciwko temuż nieobecnemu pto 40 zł. w. a. z pn. ustanowionym został kuratorem Michał Czech.

Tarnobrzeg, 30 grudnia 1882.

---

L. 2104. (3988 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Ksiela Bera z pobytu niewiadomego, że dnia 6 czerwca 1883, l. 2104 Manes Nord wytoczył przeciwko niemu skargę o zapłatę 89 zł. 30 cnt.

Sąd ustanawia tymczasownie kuratora Mendla Getzlera na jego koszt i niebezpieczeństwo oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Frysztak, 7 czerwca 1883.

---

L 9616. (3907 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jana Marmulewicza, że ustanawia dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie wekslowej Chemie Posnera przeciwko Józefowi Janowi Marmulewiczowi o 260 zł. z pn kuratorem ad actum adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Włyńskiego i wręcza temuż nakaz zapłaty z dnia 3 lutego 1883 l. 2465.

Kraków, dnia 11 maja 1883.

---

L. 9615. (3908 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jana Marmulewicza, że ustanawia dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie wekslowej Löbla Wienera przeciwko Józefowi Janowi Marmulewiczowi o 25 zł. z pn. kuratorem ad actum adw. dra Schoena z substytucyą adw dra Włyńskiego i wręcza temuż nakaz zapłaty z dnia 3 lutego 1883 l. 2467.

Kraków, dnia 11 maja 1883.

---

L. 9614. (3909 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jana Marmulewicza, że ustanawia dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie wekslowej Löbla Wienera przeciwko Józefowi Janowi Marmulewiczowi o 25 zł. [...] kuratorem ad actum adw. dra Schoena [...]tytucyą adw. dra Włyńskie[...] [...] zapłaty z d[...]

L. 6267. (3993 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Herscha Chuwena, że dnia 11go maja 1883, do l. 6267 przeciw niemu Berl Stein prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 zł. w. a i że z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Mantla z zastępstwem pana adw. dra Horowitza, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Herscha Chuwena, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 15 maja 1883.

---

L. 5550. (3958 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Nachmana Fiedlera, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jakóbowi Paprockiemu o 150 zł. tu sądową uchwałą z dnia 8 kwietnia 1883 l. 3467 protokół licytacyjnej sprzedaży realności dłużnika pod l. 86 rep. 160 w Delatynie do wiadomości sądu przyjęto, i że ta uchwała ustanowionemu dla niego kuratorowi Herszowi Ärztewi doręczoną została, przeto wzywa się zawiadamia, ażeby wskazał swoje miejsce pobytu albo tutejszemu sądowi, albo też ustanowionemu dla niego kuratorowi, inaczej skutki swego niezgłoszenia się sam sobie przypisać będzie winien.

Delatyn, 4 czerwca 1883.

---

L. 4828. (3995 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Lama, zawiadamia się, iż Teme Badian, 12 września 1882 l. 4205 pozew przeciw niewiadomemu o zapłacenie 30 zł. 84 ct. wniesła, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano wyznaczony został, a zarazem kuratorem dla pozwanego Samuel Wolf Gottesman ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 19 lutego 1883.

---

L. 8597. (3979 3—3)

Zawiadamia się Stanisława Wołka i Maryannę Wołkownę, że na dniu 25go lutego 1865 zmarł w Maszkienicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ich ojciec Tomasz Wołek i wzywa się ich, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się do tutejszego sądu i oświadczenie do tego spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Szczepanem Wołkiem dla nich ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 14 grudnia 1882.

---

L. 12182. (4312 3—3)

Od 1 lipca 1883 począwszy należy używać przy przesyłkach zaliczkowych w obrocie pocztowym z Niemcami, Luksenburgiem i Helgolandyą nowych blankietów zaprowadzonych dla obrotu wewnętrznego już od 1 kwietnia b. r. Dopuszczalna kwota zaliczki 75 zł. = 150 mark niemieckich pozostaje niezmienioną. Od tego samego czasu można (za pośrednictwem zarządu poczt niemieckich i pod warunkami dla obrotu pocztowego z Niemcami przepisanemi) wysyłać pakiety za zaliczką także i do Belgii, Danii, Francyi, Wielkiej Brytanii i Irlandyi, Żuław, Norwegii, Szwecyi i Ameryki północnej. Do Danii, Norwegii i Szwecyi wolno nadto równie jak i do Niemiec i Helgolandyi wysyłać listy za zaliczką.

---

Od 1 lipca br. mają być wysyłane pakiety pocztowe obrotu międzynarodowego (bez wartości do wagi 3 kilogr. (tak zwane colis posteaux) jedynie tylko za adresami przesyłkowemi w tym celu przez zakład pocztowy nowo wydanemi z tekstem niemiecko-francu-kim. Colis posteaux któreby po 1szym lipca b. r. przyniesione zostały do urzędu pocztowego z innemi adresami przesyłkowemi przyjęte nie będą Nowe te adresy przesyłkowe wygotowane są na papierze różowym zaopatrzone stemplem skarbowym na 5 ct i sprzedawane będą publicznie po 6 ct od sztuki.

---

Według zawiadomienia król. rumuńskiej jeneralnej Dyrekcyi poczt w Bukareszcie otrzymały król. rumuńskie urzędy pocztowe nakaz, karty korespondejcyjne przeznaczone dla Rumunii a zawierające po stronie adresu jakie dopiski [...]stowe nie wysyłać dalej, lecz [...] urzędów pocztowych nadawczych na podstawie §. 1 artykułu XV regulaminu wykonawczego miedzynarodowej konwencyi pocztowej Paryskiej.

---

Od 1 lipca b. r. począwszy można za pośrednictwem szwajcarskiego zakładu pocztowego wysyłać z Austro-węgierskiej monarchii do Kanady w północnej Ameryce przekazy pocztowe do kwoty 200 zł, włącznie a to pod temi samemi warunkami jakie są ustanowione przy przekazach do Ameryki północnej przeznaczonych. Przekazy także należy adresować do szwajcarskiego bióra pocztowego w Basel a nazwisko adresata umieścić wyraźnie na odwrotnej stronie kupona przekazowego.

---

Od 1 lipca b r. wejdą w życie we wzajemnym obrocie pocztowym między Austro-węgierską monarchią a Niemcami zlecenia pocztowe do kwoty 200 zł. względnie 400 mark niemieckich. Zlecenia te należy równie jak w obrocie wewnętrzym wysyłać w zamkniętych listach poleconych a kwotę od adresata się pobrać mającą otrzyma nadawca za pomocą przekazu pocztowego Bliższe szczegóły w tej mierze zawarte są w dzienniku ustaw państwa Nr. 111 oddział XXXIII.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

---

Zl. 12182.

Vom 1 Juli 1883 an sind im Postnachnahme Verkehre mit Deutschland, Luxemburg und Helgoland die bereits seit 1 April l. Js. im intenen Nachnahme-Verkehre in Verwendung stehenden Blanquette zu benützen. Der zulessige Nachnahmebetrag pr. 75 fl. = 150 Reichsmark bleibt unverändert. Von demselben Zeitpunkte können Nachnahmesendungen (durch Vermittlung der deutschen Postverwaltung und unter den für der Verkehr mit Deutschland vorgeschriebenen Bedingungen) auch nach Belgien, Danemark, Frankreich Gross-Brittanien und Irland, Niederlanden, Norwegen, Schweden und Nord-Amerika aufgegeben werden. Nach Danemark, Norwegen und Schweden sind ebenso wie nach Deutschland und Helgoland auch Nachnahmebriefe zulässig.

---

Vom 1 Juli dss Js. sind für Post-Packete (Colis posteaux) ohne Werthangebe bei 3 Klgr, des internationalen Verkehrs ausschlisslich die von der Postverwaltung nur ausgegebenen Begleitadressen mit deutschen und französischen Sprachtexte zu verwenden und dürfen Colis posteaux, welche nach jenem Zeitpunkte mit anderen Begleitadressen bei den k. k Postämtere zu[...]ufgabe gebracht werden zur Beförderung [...] angenommen werden. Dieselben sind auf [...] farbigen Papier aufgelegt, tragen den [...] prägten Finanzstempel pr. 5 kr. und sind [...]u dem Preise von 6 kr pr Stück an das [...]blikum zu verschleissen.

---

Die königl. rumänische General-Post-Direction hat mitgetheilt, daß die nach Rumänien bestimmten Correspondenzkarten welche auf der Adreßseite brinftliche Mittheilungen enthalten auf Grund des §. 1 des Artikels XV des Reglements zur Ausführung des Pariser Weltpostvertrages, von den königl. rumänischen Postanstalten nicht weiterbefördert, sondern an die Aufgabepostämter zurückgeleitet werden.

---

Vom 1 Juli dss Js. an können durch Vermittlung der schweizerischen Postverwaltung [...]s Oesterreich-Ungarn nach Canada in Nord-Amerika Postanweisungen bis 200 fl. unter denselben Bedingungen zur Versendung gelangen, welche für den Postanweisungsverkehr nach den Vereinigten Staaten von Nord-Amerika gelten. Solche Postanweisungen sind an das schweizerische Post-Bureau in Basel zu adressiren nnd die Namen der Empfänger auf der Rückseite des Anweisungs-Coupons mit deutlicher Schrift vorzumerken.

---

Vom 1 Juli dss Js. ab werden im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Deutschland Postaufträge bis zum Betrage pr. 200 fl. Beziehungsweise 400 Mark eingefährt. Diese Aufträge sind so wie die inländischen in geschlossenen recomandirten Briefen zu expediren und wird der Absender den einzulösenden Betrag per. Postanweisung zugestellt erhalten. Die näheren Bestimmnngen in dieser Beziehung sind aus dem Reichsgesetzblatte Stück XXXIII Nr. 111 zu entnehmen.

K. k. Post-Direktion

Lemberg, am 23 Juni 1883.



L. 982. (4378 1—3)

## Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej Mieleckiej podaje do publicznej wiadomości, że zamknięcia rachunków za rok 1882 wyłożone są w kancelaryi Wydziału i przez dni 14 przez opodatkowanych przeglądane być mogą.

Z Wydziału Rady powiatowej

Mielec, dnia 25 czerwca 1883.



## Doniesienia prywatne.

## Ogłoszenie.

C. k. notaryusz Promiński w Trembowli poszukuje zdolnego manipulanta z pismem wyrobionem, pisownią poprawną polską i niemiecką i znajomością manipulacyi sądowej i notaryalnej. Zgłoszenia z świadectwami praktyki i zachowania się przyjmuje do 15 lipca 1883 (4379 1—3)

## Zakład telefonów we Lwowie

### Ogłoszenie

Z dniem 1go lipca b. r. otwartą zostanie całodzienna służba **centralnego biura telefonicznego** dla poniżej wymienionych stacyj, z których każda ma swoją osobną liczbę porządkową czyli numer abomentowy jako to:

**Biuro centralne telefonów**, (gmach centralny) bez numeru. **Baczewski J. A** (rynek) l 11. **Baczewski** Leopold (Żółkiewska rogatka) l. 12*. **Dobrowolski Jan**, kawiarnia (ulica krakowska) l. 8. **Dobrzański** Jan. dyrektor teatru (gmach teatralny) l. 5. **Dunin** Jadwiga. nauczycielka muzyki (gmach teatralny) l. 1. **Dziennik Polski**, redakcya (ulica Halicka) l. 2*. **Gazeta Narodowa**, redakcya i drukarnia (ulica Kopernika) l. 6*. **Kancelarya teatru** (gmach teatralny) l. 4 **Kurjer Lwowski**, redakcya (ulica Akademicka) l. 3*. **Policya** c. k. dyrekcya (ulica Teatralna) l. 13. **Marek Ludwik**. skład fortepianów i szkoła muzyki (plac św. Ducha) l. 9 **Rucker** Zygmunt apteka (ulica Skarbkowska i Krakowska) l. 7. **Towarzystwo muzyczne galic**. (gmach teatralny) l. 14*. **Strażnica pożarna miejska** (ratusz) l. 100. **Straż pożarna ochotnicza** „Sokół" (rynek) l. 10.

**Uwaga.** Stacye pod * znakiem nie są jeszcze załączone.
Stacye „**Strażnicy pożarnej miejskiej l. 100**" wolno alarmować tylko w wypadku pożaru.

Z zarządu przedsiębiorstwa telefonów

**Władysław Dunin**
(4417) inżynier.

---

**Kąpiel i świeże powietrze** na wsi, blisko miasteczka **Żydaczowa.** 3 pokoje, ogrody spacerowe, wszystko w domu dostać można, pomieszkanie bardzo [...]anie wraz z opałem, porozumienie się listowne, mila [o]d stacyi Chodorów. — Adres: **B. K.** poste restan[t]e **Żydaczów.** (4415

---

### Bank krajowy

[p]odaje do wiadomości, że skupuje weksle o[p]atrzone przynajmiej dwoma podpisami, przez [k]omitet cenzorów za dobre uznanemi, domi[c]yliowane we Lwowie, a płatne nie później [j]ak w trzy miesiące od daty przedstawienia [d]o eskontu.

Tytułem eskontu Bank po[...] [b]ędzie [p]rocent w stosunku ½pr. miesięcznie, [...] [li]zany na dnie. Przyczem każdy miesiąc li[c]zonym będzie za dni 30.

Oprócz powyższego procentu, Bank [k]rajowy od każdego weksla 3ch miesięczne[g]o, lub z krótszym terminem pobierać bę[d]zie jednorazową prowizyę w stosunku ¼ [o]d tysiąca (po 25 centów od każdych 1000 [z]łr.) na wytwarzanie specyalnej rezerwy, [p]rzeznaczonej wyłącznie na pokrywanie strat [j]akieby się wydarzyły na operacyi skupu [w]eksli

Do weksli ciągnionych na Bank kra[jo]wy przez Instytucye kredytowe lub finan[s]owe, lub przez pierwszorzędne domy banko[w]e, zostające z Bankiem krajowym w stałym [st]osunku (weksle korespondentów), stosować [m]a będzie zasadę wzajemności.

Weksle przedstawiane do skupu będą [o]ddawane ocenieniu komitetu cenzorów we [w]torki, czwartki i soboty o godz. 12z po[łu]dnia.

Wobec cyfry kapitału, którym Bank [je]st wyposażonym, wysokość kredytu wek[sl]owego in blanco, mogącego służyć jdnej [fi]rmie, zostaje ograniczoną do 10.000 [z]łwa.

Każda zmiana wskazanych wyżej za[sa]d przed jej wprowadzeniem będzie pda[n]a do wiadomości publicznej. (4400)

---

Koncesyonowana przez kr. Rząd węgierski

## Loterya Kincsem

węgierskiego klubu jeździeckiego (Jockey Club) w Buda-Peszcie.

**Ciągnienie pod kontrolą rządową**

rozpocznie się

**dnia 22 października 1883.**

Ilość losów wygranych **10.000**

| | | | |
|---|---|---|---|
| mianowicie | 1 | na | 50.000 złr. |
| | 1 | „ | 20.000 „ |
| | 1 | „ | 10.000 „ |
| | 1 | „ | 8.000 „ |
| | 1 | „ | 6.000 „ |
| | 1 | „ | 5.000 „ |
| | 2 | po | 4.000 „ |
| | 3 | „ | 3.000 „ |
| | 5 | „ | 2.000 „ |

i t. d.

**Los kosztuje tylko**

**1 zł. w. a.**

i jest do nabycia w **Administracyi** „**Gazety Lwowskiej**". Na prowincyę za przesłaniem **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacye przesyłki.

---

Dr. TA[D]EUSZA BIELINSKIEGO

## Zakład wodoleczniczy

**[B]ystra** obok **Bielska**

koleją po[...]ocną, trzy godziny od Krakowa oddalony, otw[...]ra z dniem 1go maja swój sezon letni.

Za[k]ład ten w celu leczniczym umyślnie zbudowan[y] składa się z 40 pokoi mieszkalnych, wz[n]osi się u stóp gór lasem szpilkowym pokrytych [w] dolinie jedynie na południe otwarty z prześliczn[y]m widokiem na Tatry i Babią górę. Rzeka, sta[ł]y i wielka ilość źródeł dostarcza wody za pom[o]cą wodociągów w całym zakładzie rozprowadz[o]nej co umożliwia leczenie wodą nie tylko w ła[z]ienkach lecz i w pomieszkaniu chorego.

Rest[a]uracya w własnym zarządzie. Ceny nader umi[ar]kowane. Zapytania dotyczące zakładu przyjm[]uje (4100 4-10)

Zarząd zakładu wodoleczniczego
**Bystra** obok **Bielska**

---

## MORSZYN

**zdroj[o]wisko bromowo-solankowe, borowinowo-żelaziste, oraz zakład hydrotherapeutyczny.**

Zakład [...] położony na podnóżu Karpat, 1200 stóp czyli 400 metrów nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy w[ę]gierskiej pokryta jest lasami szpilkowemi.

**Morszyn** [...] jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która [...] łączy z miastem powiatowym. ze Stryjem, o 9 ki[lometrów o]dległem i również tyle odległym Bolecho[wem], siedzibą c. k. władzy zarządu dóbr kameralny[ch] [...]ch Galicyi, oraz sławnych salin.

W samy[...]m zatem zakładzie jest stacya kolei żelaznej, poczta [...] urząd telegraficzny, a przyjazd nie może być bardzi[ej] ułatwiony, gdyż kolej Arcyksięcia Albrechta łączy [...] główne linie kolejowe przerzynające Galicyę: kole[j] Karola Ludwika i Czerniowiecko Jasską.

Zakład urządzony [...] jest według wszelkich wskazówek naukowych, podanych [...] [w]agi naukowe lekarskie, posia[da] [...] „Bonifac[...]" [...]rzką obfitującą w sól glauberską w [zdr]oju „Matki Boskiej", szczawę sodową, alkaliczną w z[dro]jach „Alfreda i Franciszka", zawierające w jed[nym] litrze wody 0,03 węglanu żelazowego, nadto [p]osiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe. z [k]tórych najsilniejszy „Magdaleny", zasila zakład łaziebny oraz posiada własną żętyczarnię, mlec[za]rnię i wyroby tychże, tj. pastylki żętyczne i kumy.

W łazien[k]ach oprócz kąpieli zwyczajnych, solankowych, urz[ą]dzono kąpiele borowinowe, zawierające znaczny [pro]cent żelaza i kwasu mrówkowego, prócz in[n]ych składników pierwszorzędnym zagranicznym [b]orowinom właściwych, przyrządy natryskowe (tusze), oraz wszelkie inne do celów hydrotherapeutycznych służące, łaźnię parową, solanką nazywaną, oraz wziewalnię solankowo-bromową i igliwiową; leczenie elektrotherapeutyczne i gimnastyczne. Wreszcie posiada zakład kąpiele rzeczne w miejscu lub w Stryju (rzece), do którego osobno kursujący zakładowy omnibus odwozi, lub do o 2 kilometry oddalonej mniejszej, także górskiej rzeki Sukiela": gdzie zaopatrzono w wszelkie wygody przy kąpielach potrzebne.

Ponieważ zakład urządzony jest świeżo i wedle wskazówek ludzi fachowych, posiada przeto budynki wzorowe, murowane lub drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi na sposób zagraniczny, z nieznaną u nas dotychczas wygodą.

**Restauracye** utrzymuje zakład w własnej administracyi, obiady wspólne (table de hote) lub według karty, których dobór i doskonałość przyrządzania, zyskały już w tak krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada skład win, piwa krajowego i zagranicznego.

Dla rozrywki gości i uprzyjemnienia czasu leczenia, służy muzyka zdrojowa, śliczny park z drzew świerkowych, rozmaite przyrządy gimnastyczne i do zabawy, trzy duże sale, czytelnia, fortepian, oraz sama przyroda i urocze okolice, cały obszar stryjski zdobiące, w które nasze Karpaty tak bardzo obfitują; łatwość przedsiębrania wycieczek nie może być większą, w miejscu bowie jest kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość wszelkiego rodzaju zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. Karol Kramarzyński z Krakowa.

Do leczenia w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (Seraphulosis) oraz następstwa kiły (Syphilis), cierpienia na tle reumatycznem wraz z swemi następstwami, wszelkie stwardnienia świeże zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, trzewiów, czy też kości, stawów i ścięgień; porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastainami żylnemi (haemoroidalne) połączone, cierpienia w sferze części płciowych kobiecych, połączone z obrzmieniami i uporczywem zatkaniem i niedokrewnością, oraz cierpienia dró[g] moczowych i oddechowych, wymagające balsamicznego powietrza i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie, upraszając o wczesne zamówienia mieszkań. Saison rozpoczyna się 15 maja. (40[..] 5-?)

---

## Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy [m]iasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt [bu]dowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 1[.] sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko [.]000 do 8000 kapitału w gotówce

[...] wiadomość w Administracyi „Gazety L[wowskiej]".

---

## Dra. ANJELA
### Zakład wodoleczniczy
**w Zuckmantel**
*(na Szląsku austryackim)*

w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej; najstaranniejsze pielęgnowanie i wyżywienie. Zastosowanie **Elektrotherapii, Massaży i kąpieli z igiełek sosnowych.** Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę oddalona. (1659 39-?)

---



## Maszyny do szycia.

Za tylko złr. **30 i 35** otrzymać można dobrą i nową MASZYNĘ do szycia z fabryki **Singer-Howego** lub **Wheler-Wilsona** wraz z wszystkiemi aparatami i 5cioletnią gwarancyą pisemną w istniejącej od lat 15tu fabryce maszyn do szycia:

**A. SEIDLER, Wien V, Hundsturmerstrasse 117.** Przy zamówieniach wystarczy zadatek 5 złr. (4172 2-10)

---

**Na porę kuracyjną 1883**

poleca **rzeczywiście** dobrą

## HERBATĘ

## Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty **we Lwowie**, Sykstuska 6.
(3717 5—12)

---

### W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

---

## Czigelka zdrój Ludwika *).

**S**zczawa ta, słono-alkaliczna i jod zawierająca, w przewłocznych nieżytach piersiowych, oskrzeli, żołądka, jelit i pęcherza, w obrzękach przewłocznych gruczołów chłonicznych i t. p. zalecana, a której skuteczność licznie dowiedzioną została, **jest do nabycia w głównym składzie rozsełkowym** u Alojzego **Muszyńskiego w Grybowie** po cenie 6 złr. za skrzynię 30 flaszek zawierającą z świeżego czerpania.

**R**ozbiór z roku 1883 w chemicznem laboratoryum Uniwersytetu Jagiellońskiego przez p. Karola Trochanowskiego, assystenta chemii dokonany, niemniej opis szczegółowy, rozsyła bezpłatnie i franco na żądanie skład główny w Grybowie.

**Dla Lwowa skład w aptece Wgo P. Mikolascha.**

*) **Czigelka** leży w pograniczu węgierskim, 3½ mil od Grybowa odległa. (3467 7-12)

---

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi **i listem p[o]chwalnym.**

## CEZAR[...]

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.** Pudełko 40 centów

**Olejek taninowy,** oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

**Pomada chinowa,** wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

**Woda ateńska,** do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

## J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20. (3787 3—?)

---

## Główny skład Piwa ołomunieck[iego]

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na w[y]stawie w[...] dla **Galicyi i Bukowiny** w beczka[ch i flaszk]ach

## u ELIASZA HERTZERA

## we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(3644 5—3)

---

## Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą:

*Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego*

**Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO**

wychodzi w Warszawie od r. 1880, *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa I tom.

*Cena zeszytu*: w rublach *50 kop.*; w w. a. *65 cnt.*; w ma[rka]ch *1 m. 5 f.*
*Cena tomu*: w rublach *6 rs.*; w w. a. złr *7.50.*; w markach *12 m. 60 f.*
*Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą*: w rublach [...] w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 2 f.*
*Cena tomu z przesyłką*: w rublach *7 rs. 20 kop.*: w w. a. *9 złr.*; w markach *15 marek.*

Oprawa tomu **rs. 1.**

*Administracya* Słownika : [ad]res do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów.

**JULIUSZ [...]EWSKI, dr. praw, W[arsz]awa, ul. Długa Nr. 47.**

[...]10)

# KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

---

Poleca

**Tace** z lakierowanej blachy, naśladujące flader orzechowy lub dębowy.

**Tace** z lakierowanej blachy, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

**TACE DREWNIANE**

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

**Tace** z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

---

**Do Głogowa:**

## Serdeczne podziękowanie

składa wszystkim mianowicie: Przewielebnym Księżom Dobrodziejom, Wielmożnym Panom Urzędnikom i Oficerom, jakoteż Szanownym Obywatelom miasta Głogowa, za okazane nam współczucie i wzięty udział przy odbytym pogrzebie zmarłej pogrzebowym Filipiny Słonkowej w dniu 25 czerwca 1883 r. (4399)

Jan Słonka z rodziną.

---

## Dr. Jan Danielski

były lekarz prakt. szpitali krakowskich

**ordynuje od dnia 3 czerwca przez cały sezon kąpielowy**

**w Żegiestowie.**

(3759 8–10)

---



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY**. Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów w tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

**SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.**

## SCHUSTALA i SP[ki].

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, i między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy ... że wysyłamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla ... zości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 33–?)

---

## Realność

w najdrozszej części miasta położona, o dwóch murowanych domach parterowych, z obszernym placem pod budowę, ogrodem i **kamieniołomem**, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela ulica **Kurkowa l. 43.**

(2571 12-12)

---

## Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

**we Lwowie** (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzącyh** do kuracyi, która się odbywa od 6 8 godziny rano i od 4–6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (3113 21–)

---

(4413 1–3)

## Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się wymogom szanownych gości, postaraliśmy się przeto w należytym czasie o sprowadzenie na sezon letni 1883 wielkiego zapasu

**prawdziwych francuskich**

**KAPELUSZY DAMSKICH**

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi piórami i francuskiemi kwiatami itd. **Ceny kapeluszy od 3 złr. 50 ct. do 12 złr. 50 ct.**

W razie gdyby się kapelusz ... nie podobał, przyjmujemy ...

## ...nd Magasin de Modes

**Krakowska ...**

**I. Grodzka 55/4.**

---

## MAGAZYN SCHAYERÓW

**we Lwowie**

**ulica Karola Ludwika l. 3 – poleca**

w wielkim wyborze świeże transporta

## Towarów bławatnych

materyj jedwabnych, aksamitów, oraz wielki wybór najnowszych perkalików, satyny, fularów, batyścików, zefirów, oxfortów i t. p. na suknie damskie.

---

## ZAKŁAD krowiankowy

koncesyonowany przez Wys. c. k. Namiestnictwo pod dozorem władz sanitarnych

## L. J. Kubickiego

weterynarza m. Lwowa i docenta weterynaryi poleca zawsze **świeżą krowiankę.**

**Szczepienie** w zakładzie, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godziny 4 popołud.

Na żądanie wysyłam za pobraniem.

**Lwów, ulica Łyczakowska 7.**

(2673 22-24)

---




(3406 9–?)

---

# Farby olejne

zapełnie do użycia gotowe, ... okien, podłóg, dachów, domów ... ogrodowych ... odarskich narzędzi rolniczych i tym podobnych, farb olejnych ... lakierowe farby bursztynowe.

## Masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku

Najwyborniejsze ... **lakiery powozowe prawdziwe** angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

**wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych**, do drzewa, żelaza i skór, wszystkie gatunki farb suchych, farby anilinowe, bronzy, farby drukarskie i farbiarskie, farby do likworów i cukrów, farby do farbowania materyi bez trucizn, farby olejne w tubach, farby tuszowe akwarelowe, środki do retuszowania, oleiki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety i wszelkie przyrządy do malowania, rysowania i pisania. M... hektografii gotowa.

## Artykuły browarnicze i gorzelnicze

smoła browarnicza szpunty i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny do korkowania, kapsle do butelek, pipy do beczek,

## Artykuły gumowe

płyty kiszki (szlauchi) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i do gazu, rury cynowe i ołowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania maszyn i wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, teer gazowy kwas karbolowy i proszek do desinfekcyi, kwas siarkowy, saletrzany i solny, magnezyt, **wszystkie gatunki szczotek**, gąbki rozmaitego rodzaju i każdej wielkości mydła toaletowe i do prania, soda, krochmal i farba do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakowania butelek, atrament, jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły ... gatunkach dostorowych i po najumiarkowańszych cenach — poleca

**Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materyałów**

# HÜBNER & HANKE

we Lwowie Rynek.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką upraszа się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownych naszych P. T. odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami sprowadzane i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo przystępną ceną **ale nie trwałością i dobrocią wyrobu** odznaczają się, gdyż właściwe ich części składowe zastąpione bywają surogatami, i z tego też powodu **pozbawione są** zupełnie własności dobrych farb olejnych tak, że lkiem nie odpowiadają swemu celowi, jeżeli służyć mają jako ochrona drzewa od wpływów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; — **jedynie tylko dobra z dokładnie przegotowanym olejem lnianym utarta farba, jest prawdziwie użyteczną dla swej trwałości jakoteż dobroci najtańszą.**

**Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.**

Pomocnik i praktykant obznajomieni w handlu materyalnym znajdą natychmiast umieszczenie.

[3633 7–?]

---

**Po znacznie zniżonych cenach.**

# Kawa

**sprowadzona wprost z Hamburga**, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

## Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4¾ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

| | | |
|---|---|---|
| ... prawdziwa arabska, wyśmien. | 4¾ kil. | 6 zł. 30 |
| ... borna w smaku | " | 5 zł. 40 |
| ... wyborna i łagodna | " | ... 40 |
| ...owa w... (mieszana) polec... | " | 5 zł. 30 |
| ... gol... Cylon Plantation, bardzo dobra w smaku | " | ... zł. |
| ... | " | 4 zł. 70 |
| Jawa złotożółta, najwyborniejsza, wyśmienita | " | 4 zł. 4... |
| Kuba niebieskawo-zielona, wyborna i wydatna | " | 3 zł. ... |
| Mocca afryk. ... | " | 3 zł. |
| Santos doskonała i silna | " | 3 zł. 25 |
| Rio dobra w smaku | " | ... |
| Herbata w najlepszych gatunkach po | ½ kilo | od zł. 1 do 6 zł. |

(7043 37–?)

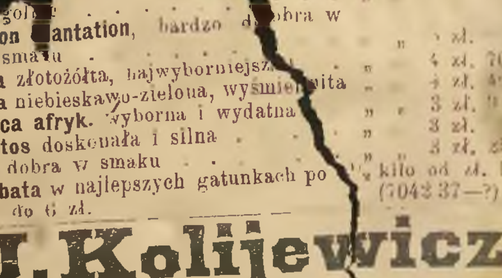
---

# J. Kolijewicz

**rusznikarz**

**i rzeczoznawca sądowy**

*we Lwowie, Plac celowy*



przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kabzlowych na Lancaster, uskutecznia wszelką reperacyę broni myśliwskiej, dorabia dokładne osady do strzelb po najniższych cenach, jako też i naboje eksplodujące i t. p.

Wszelka broń z pracowni mej pochodząca, jest jak najdokładniej wypróbowaną do strzelania pewnego, za którą ręczę.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najdokładniej i pieszo pocztą. (3827 15–?)

---



# A. Halski

**HANDEL ŻELAZNY**

**we LWOWIE, Halicka l. 20**

*poleca*

**Maszynki** amerykańs. do strzyżenia bydła.

**Ściski (kółka)** dla buhajów, nowe amerykańskie.

**Ogrodnicze** noże, nożyczki i inne potrzeby.

Wszelkie **wyroby nożownicze,** jako to: noże stołowe, kuchenne, rzemieślnicze, brzytwy, scyzoryki i t. p.

**Dłuta angielskie rzeźbiarskie** i inne narzędzia rzemieślnicze.

**Samowary** mosiężne, prawdziwe rossyjskie, fason równy na szklanek:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | 6, | 8, | 10, | 14, | 18, |
| złr. | 8.80, | 9.50, | 11.–, | 12 –, | 14.- |

fason wazowy na szklanek:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | 9, | 11, | 14, | 16, | 20, |
| złr. | 10, | 11, | 12, | 14, | 16 |

czarki i tace osobno.

Łyżki, łyżeczki, noże i widelce i inne **wyroby z chińskiego srebra i alpakowe,** słynnej fabryki Berndorferskiej

**Kuchnie naftowe** doskonałej konstrukcyi po złr. 3, 4, 5.50.

**Miednice** z masy papierowej, do podróży jedyne z powodu lekkości i trwałości

**Naczynia kuchenne** i wszelkie inne potrzeby domowe.

Wielki wybór **wieńców grobowych blaszanych,** bardzo ładnych i trwałych, bez kwiatów od 90 ct. do zł. 2.20, z kwiatami od złr. 1.30, do 5 złr. porcelanowemi od zł. 4.50 do zł. 10

**HERBATA chińska** z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klo.

(2692 22-30)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. — Papier z c. k. uprzyw. ...